DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 8. Piątek, 10 (22) Stycznia. 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Stycznia.

OGÓLNA TARYFA CELNA do Handlu Europejskiego.

DZIAŁ DRUGI.

Towary obłożone cłem.

ODDZIAŁ II.

Materjały surowe i napół obrobione.

(Dalszy ciąg patrz Nr. 3, 4, 5 i 6).

Pozycja	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
	III. Metale nie w wyrobie.			
94.	Żelazo lane w gęsiach i fragmentach	od puda	—	5
95.	Żelazo:			
	1) W sztabach, sortowe i walcowane wszelkie, przy szerokości lub średnicy od ¼ do 7 cali, również i w fragmentach	od puda	—	35
	2) Pancerne na wyroby kotlarskie, alembikowe, w arkuszach i wszelkie inne przy szerokości lub średnicy większej nad 7 cali . .	„	—	50
	3) W relsach.	„	—	20
	Uwaga. Właściciele zakładów wyrabiających machiny i działających dźwignią parową lub hydrauliczną, mogą za decyzją Ministra Finansów otrzymywać bez opłaty cła żelazo lane i żelazo nie w wyrobie w ilości niezbędnej dla produkowania w ich zakładach machin i rekwizytów fabrycznych.			
96.	Blacha w arkuszach nie lakierowana, jako też wszelka blacha żelazna, pokryta miedzią, cynkiem i innnemi metalami	„	1	25
97.	Stal	„	—	80
98.	Miedź czerwona i zielona w sztabach, arkuszach, prętach i opiłkach, mosiądz w sztabkach, rolach i fragmentach; kompozycje metalowe, jako to: tombak, prinmetal, srebro nowotne, melchior, metal britanique i inne w sztabkach, arkuszach i fragmentach	„	—	60
	Uwaga. Podług niniejszej pozycji ulegają płacie cła cylindry metalowe rżnięte i nierżnięte dla fabryk wyrobów drukowanych, papierni i innych fabryk, tudzież grubo wykute i niewykończone miedziane dna, czyli naczynia płaskie i głębokie do różnych aparatów używanych w gorzelniach, cukrowniach i t. p. zakładach.			
99.	Cyna w sztabach, prętach, arkuszach i fragmentach, tudzież podlewa do zwierciadeł . . .	od puda	—	20
100.	Merkurjusz (żywe srebro) . .	„	1	10
101.	Ołów w sztabach, rolach, arkuszach i rurach wszelkich, glejta, silberglejta i popiół ołowiany wszelki	„	—	5
102.	Cynk:			
	1) W kawałkach.	„	—	30
	2) W arkuszach.	„	—	60
	IV. Towary aptekarskie.			
	A) Gumy, gumy arabskie, żywice i produkty z nich:			
103.	Gumy, gumy arabskie, żywice gumowe i balsamy:			
	1) Wszelkie, prócz oddzielnie wymienionych, kauczuk, czyli guma elastyczna i gutapercha w bańkach i kawałkach nieobrobionych, kauczuk w płynie, tudzież białkowina wszelka, kamfora i manna	„	—	30
	2) Ładan prosty	„	1	—
	3) Ładan rosny, ambra szara i balsamy: tolutański i peruwiański	„	—	4
104.	Harpius czyli galipot i kalafonia	„	—	10
105.	Nafta surowa czarna i nieoczyszczona wszelka	„	—	15
106.	Oleje lotne używane do oświetlenia, znane pod nazwą: nafty, kerosinu, fotożenu, gazolinu i t. p., jako też benzina, nafta oczyszczona i smarowidło para-			

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

VI.

(Ciąg dalszy *).

Pożegnawszy się z swoim nowym protektorem, Paweł Violaine, wyszedł pijany szczęściem i chwiejącym krokiem zszedłszy ze schodów, opuścił kantor pana Mascarot.

Nagła i niespodziewana, jak śmierć, karjera, która mu spadła na głowę niby dachówka, odurzyła umysł młodzieńca.

W jednej chwili, z położenia rozpacznego, przed którem już zamierzał uciec na dno Sekwany, przeszedł on do dwunastu tysięcy frankow rocznego dochodu, z którego miesięczną zaliczkę ofiarowano mu z góry. Istotnie, było z czego oszaleć i Paweł też oszalał po trosze. Myśli młodzieńca zostały zmącone do tego stopnia, że wszystko co go spotkało od wczoraj, zdawało mu się naturalnem: — i stary dependent komornika zjawiający się w samą porę z pożyczką 500 franków i rajfur, znający jego całe życie lepiej niż on sam nawet—a który ni ztąd ni z owąd, ofiarował mu odrazu dochód roczny, wyrównywający pensji naczelnika sekcji w ministerjum!

Wyszedłszy na ulicę, pod wpływem gorączkowych wrażeń — Paweł nie pobiegł jednakże do hotelu Peruwiańskiego, ażeby oczekującej tam na niego Róży, zanieść tak wielkie i szczęśliwe nowiny. Usprawiedliwił więc zupełnie przepowiednię doktora Hortebize w tym względzie.

Połknąwszy tę pierwszą dozę pomyślności, ogarnęło go gwałtowne pragnienie ruchu: uczuł nieprzepartą żądzę wydawania pieniędzy! Paweł wyraźnie przeczuwał, że szczęście jego podwoiłoby się jeszcze, gdyby mógł pochlubić się niem komuś — ogłosić je całemu światu!..

Lecz gdzież udać się w takiej porze?.. a jak na nieszczęście, nasz bohater nie miał ani jednego przyjaciela, którego mógłby zaćmić i udręczyć swojem powodzeniem...

Jednakże, przypomniał sobie, że w pierwszych dniach niedostatku, po przybyciu do Paryża, zadłużył się dwadzieścia franków pewnemu młodzieńcowi tegoż co on wieku, nazwiskiem Andrzej, a który zresztą, nie był bogatszym wiele. Otóż w tej chwili, gdy w kieszeni jego dźwięczały jeszcze piętnaście luidorów, pozostałe ze zmiany wczorajszego 500 frankowego biletu — gdy zresztą, od niego zależało tylko wziąść na konto pensji tysiąc franków w każdej chwili... pomyślał, że byłoby właściwem zaspokoić ten dług koleżeński. Nieszczęściem, ów młody człowiek, mieszkał niezmiernie daleko, bo aż na końcu ulicy „La Tour d'Auvergne!"

W chwili gdy Paweł, przerażony tą odległością, już gotów był wyrzec się swego zamiaru, pusty fiakr przejeżdżał około niego. Młodzieniec, uśmiechnął się tryumfująco — wsiadł do powozu a powiedziawszy woźnicy adres, rozpostarł się niedbale na miękkich poduszkach, z miną człowieka nieprzyzwyczajonego chodzić po bruku.

Gdy fiakr ruszył z miejsca, Paweł zaczął rozmyślać o swoim szlachetnym wierzycielu, z którym łączyła go zaledwie lekka znajomość, zawarta w małej kawiarni na bulwarze Clichy, w której po przybyciu do Paryża bywał dość często z Różą — a gdzie zgromadzali się zwykle artyści rozmaitych gałęzi sztuki, jako to: malarze, muzycy, rzeźbiarze, aktorzy i dziennikarze nawet. Wszyscy ci, niedoszli laureaci, schodzili się tam codzień wieczorem na ożywioną gawędkę przy kufelku piwa.

Andrzej, którego pod tem tylko, chrzestnem imieniem tam znano — był także artystą. Zajmował się on dwoma gałęziami sztuki—najprzód, jako rzeźbiarz ornamencista, przyozdabiał domy właścicieli, którzy

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285 i 286;— N-ra z r. b. 2, 4, 5 i 7.

Pozycja	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	kop.
	finowe do smarowania maszyn.	od puda	—	55
107.	Terpentyna, czyli olej terpentynowy wszelki	„	—	30
	B) Farby i materjały farbierskie.			
108.	Rodzime materjały farbierskie:			
	1) Roślinne: awinjońskie ziarna, jagody sakłakowe, urzed czyli pastel, wau, kwercitron, ziele Kena, marzanna (korzeń), kurkuma czyli żółty imbir w korzeniach i tarty, alkana (korzeń), saflor czyli kwiat krokoszu, gallas idivi-divi . . .	„	—	5
	2) Gliny farbierskie wszelkie surowe i palone, mianowicie: ochra, umbra i ziemia sieńska (levre de sienne) i werońska (terra verde), bolus i kreda biała oczyszczona.	„	—	5
109.	Drzewa farbierskie:			
	1) W szczapach i łupkach, jako też sumak we wszelkim kształcie	„	—	5
	2) Tarte i drobione.	„	—	25
110.	Orsel, lakmus, turnesol, orlean czyli biksyn, szilgelb, czyli lakier z wau i kermesowe ziarna.	„	—	25
111.	Krab czyli marzanna tłuczona.	„	—	50
112.	Indygo we wszelkim kształcie z wyjątkiem extraktu z indygo (pozycja 119, u. 3)	„	3	—
113.	Koszenilla we wszelkim kształcie z wyjątkiem extraktu z koszenilli (pozycja 119, u. 3) . .	„	2	60
114.	Błękit pruski i błękit paryzki, ultramarina rodzima i sztuczna, jako też farba wszelka . . .	„	2	—
115.	Bielidła ołowiane i cynkowe .	„	—	50
116.	Minia	„	—	25
117.	Grynszpan	„	2	50
118.	Farby miedziane (oprócz grynszpanu), arszenikowe, kobaltowe (tu należy i szmalta), antymonowe (tu należy sulfur aurat czyli siarczan antymonu), chromianowe i cynober . . .	„	2	—
119.	Extrakty farbierskie:			
	1) Wszelkie prócz oddzielnie wymienionych	„	1	50
	2) Garancine, kwiat krapu i inne preparaty krapu w proszku	„	2	50
	3) Z indygo (karmin indygowy), z koszenilli (karmin i lakka wszelka), karmin, extrakt z krapu, lakier z krapu (laque de garance) . .	„	4	40
120.	Farby anilinowe i wszelkie z dziegciu, z węgla kamiennego, kwas pikrynowy i mureksyd	od puda	4	40
121.	Farby miniaturowe wszelkie w tabliczkach, proszkach, na muszlach i w pęcherzach, złoty purpur i tusz chiński. . . .	„	4	40
	Uwaga. Farby miniaturowe sprowadzane w pudełkach wytwornej roboty, lub z ozdobami, podlegają opłacie cła według pozycji 229.			
122.	Atrament, proszek atramentowy i szuwaks	„	1	10
123.	Farby i materjały farbierskie oddzielnie w tym wykazie niewymienione w kawałach lub kawałkach, tarte suche i rozpuszczone w wodzie lub oleju.	„	1	10

(*d. c. n.*)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — ogłasza, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 272 posiedzeniu w dniu 1-m (13-m) listopada roku zeszłego odbytem, darowiznę sumy rs. 1,200, na rzecz lubelskiej łaźni dla kobiet wyznania izraelickiego (mikwy) przez Chaima Wala, aktem urzędowym z d. 13 (25) Lipca 1866 r. uczynioną i prawnie zaakceptowaną, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny bliżej oznaczonemi, zatwierdził.

Inspektor lekarski zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem. — Na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Królestwa Pruskiego z dnia 12 Stycznia r. b. Nr. 167, zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor Lekarski, podaje do wiadomości powszechnej, że gdy w ostatnich czasach wypadki zarazy księgosuszu nie okazały się w kraju tutejszym w miejscowościach przyległych Departamentowi Poznańskiemu, Rejencja Poznańska odwołała bezwarunkowy zakaz wprowadzania bydła i produktów zwierzęcych do powiatów: Pleszewskiego, Odolanowskiego i Ostrzeszowskiego, a natomiast zaprowadziła na granicy tych powiatów łagodniejsze środki ostrożności, w § 2 prawa z dnia 27 Marca 1836 r. wykazane, które stosownie do ogłoszenia zamieszczonego w miesiącu Listopadzie r. z. w Nr. 245 „Dziennika Warszawskiego", przedsięwzięte są także na przestrzeni linji granicznej powiatu Wrzesińskiego.

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem powierzywszy jednemu z swych członków wypracowanie krajowej księgi Stad (Stood Bost), uprasza uprzejmie wszystkich właścicieli konie czystej krwi chodujących, o łaskawe i ile być może spieszne nadesłanie ich rodowodów, gdyż nadal tylko konie wspomnioną księgą objęte korzystać będą mogły z przywilejów koniom czystej krwi służącym. Adres: Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych, Niecała Nr. 3.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 5 (17) Grudnia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 116, na które tudzież na dawniejsze w 572 wnioskach złożono rub. sr. 12,961 kop. 85. Przeto uczestników 18,794, posiada kapitał rub. sr. 671,964 k. 30.

S P R A W O Z D A N I E

z postępu czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych z miast,

za miesiąc Listopad 1868 r.

Numer	Komisje.	Ilość tabel przedstawionych.	w tej liczbie złożonych przez samych komisarzy.	Ilość sprawdzonych tabel z miast: prywatnych.	Instytutowych.	Majoratkich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów.	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym. Morgów.	Prętów.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Warszawska . . .	30	2	29	1	—	30	2,900	17,810	6	42	27
2	Kaliszska	75	23	36	34	—	70	5,635	21,663	3	253	51
3	Lubelska	58	—	53	4	—	57	12,561	65,940	5	75	54
4	Kielecka	23	3	17	4	—	21	3,216	16,574	5	119	20
5	Łomżyńska. . . .	15	2	12	1	2	15	2,325	10,331	4	133	13
6	Petrokowska . . .	22	3	22	—	—	22	1,473	11,592	7	261	6
7	Radomska	42	3	20	2	—	22	4,063	16,114	3	280	10
8	Siedlecka	37	3	36	1	—	37	7,168	74,756	10	128	10
9	Suwałkska	6	—	6	—	—	6	556	2,497	4	147	5
10	Płocka	11	—	7	—	—	7	999	6,134	6	42	—
	W ogóle . . .	319	39	238	47	2	287	40,896	243,411	5	285	199

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 199
Komisja Centralna zatwierdziła 117

podług tych tabel przyznano:
mieszczanom-rolnikom na dymów . 8,048
innym mieszkańcom miast . . . 5,306 d. 13,354

za to podwyższali komorne lokatorom — to zatrudnienie narażało Andrzeja na ciągłe niebezpieczeństwo, pracował bowiem najczęściej stojąc na ruchomem wiązaniu z desek, wzniesionem do znacznej wysokości, lub na szczycie giętkiej, opartej o gzems drabiny. Lecz jakkolwiek ta praca, wystawiająca artystę zarówno na wiatr i śnieg w zimie, jak na upał w lecie, była ciężką, opłacała mu się za to sowicie. Tak więc Andrzej mógł żyć dostatnio, dzięki swoim statuetkom i girlandom, któremi przystrajał domy.

Lecz za to co zarobił jako rzeźbiarz — tracił na pędzle, farby i płótna!

Bo zacny młodzieniec był i malarzem także! Z początku wprawdzie, ta druga sztuka, nieprzynosiła mu żadnego dochodu, oprócz własnego zadowolenia — lecz po kilku latach głębokich i pracowitych studjów pod kierunkiem sławnych mistrzów — Andrzej uznał, że może iść o własnych siłach i zaczął malować serjo. Jego obrazy miały rzetelną wartość, a wkrótce handlarze tego towaru poczęli coraz częściej zgłaszać się do skromnej pracowni młodego artysty.

W kawiarni, gdzie Paweł poznał Andrzeja, ten ostatni używał wielkiej estymy! Uważano go tam za człowieka z istotnym, wyższym talentem i ogromną przyszłością.

Otóż, pewnego wieczoru, gdy młodzieńcy wychodzili ztamtąd razem, Paweł przyciśniony niedostatkiem, prosił Andrzeja o pożyczenie 20 franków, które przyrzekł oddać nazajutrz. Lecz nazajutrz, Paweł był jeszcze uboższym! Potem, zmuszony nędzą, przeprowadził się wraz z Różą w inną dzielnicę miasta, odległą ztamtąd bardzo — słowem, że od ośmiu miesięcy nie widział nawet swojego wierzyciela.

W tej chwili, fiakr zatrzymał się przed jednym z domów na ulicy „La Tour d'Auvergne." Paweł wyskoczył z powozu, rzucił woźnicy dwa franki i wszedł w bramę tego domu, szeroką, utrzymaną z odznaczającą się czystością.

Na końcu tej bramy, stara lecz tłusta i rzeźkiej miny kobieta, ubrana schludnie, zajęta była czyszczeniem klamki mosiężnej, odjętej od drzwi wiodących na podwórze. Była to więc odźwierna tego domu.

— Czy tu mieszka jeszcze pan Andrzej? zapytał Paweł.

— Mieszka panie i jest w domu obecnie — odrzekła odźwierna z miną kumoszki pragnącej rozgadać się szeroko — a mogę powiedzieć nawet, że to cud prawdziwy... O! bo pan Andrzej, prawie zawsze na mieście. I nic dziwnego — pracownik tak poszukiwany...

— Ależ, pani!

— A jaki to porządny młodzieniec! mówiła staruszka, nie zważając na przerwanie Pawła — jaki oszczędny i gospodarny! Dalibóg, ten chłopiec nie ma ani grosza długu — zaręczam za to! Raz tylko, panie złoty, widziałam go pijanym — a co się tycze znajomości... nie ma on żadnych stosuneczków... rozumie pan złoty? Chociaż prawdę mówiąc, od miesiąca już może, przychodzi do niego jakaś dama, prześliczna, choć zakrywa zawsze twarzyczkę gęstą woalką... Lecz, co mi tam do tego! panie złoty... Zresztą, ta dama przychodzi zawsze ze sługą i zdaje się, że niedługo... panie złoty...

— Do stu tysięcy djabłów! moja pani, zawołał zniecierpliwiony Paweł — czy zechcesz nakoniec wskazać mi mięszkanie pana Andrzeja?

— Czwarte piętro, drzwi z prawej strony, odrzekła oschle odźwierna. A gdy Paweł wstępował na schody, pomruknęła z gniewem: Szkaradny gburzysko, przerywać tak mowę starej kobiecie... Ale poczekaj paniczu! jeżeli przyjdziesz tu jeszcze kiedy — poznam cię od razu i bądź pewnym że nie często zastaniesz pana Andrzeja w domu!

Paweł tymczasem wdrapał się na czwarte i ostatnie piętro.

Na drzwiach z prawej strony, przybity był bilet wizytowy, na którym Paweł wyczytał imię „Andrzej"; nie potrzebował więc szukać dalej. Jednakże nie widząc wcale dzwonka, zapukał we drzwi i nachyliwszy się do dziurki od klucza, słuchał mimowolnie. Jakoż usłyszał natychmiast chód spieszny, następnie łoskot odsuniętego sprzętu a jeszcze potem, szmer firanki zaciąganej po kółkach po drucie — Nakoniec, głos dźwięczny, świeży i donośny odezwał się:

— Proszę wejść!

Protegowany Mascarota otworzył drzwi i wszedł do atelier oświeconego z góry przez wielkie okno.

gruntów użytkowych:
mieszczanom-rolnikom morgów . 45,329
innym mieszkańcom miast . . . 5,627 m. 50,956

w przecięciu na jeden dym około mórg 13 prętów 247

właścicielom miast wynagrodzenia:
za grunta przeszłe na własność mieszczan-rolników . . . . . rsr. 251,428
innych mieszkańców miast . rs. 58,462 rs. 309,890

w przecięciu za jeden mórg około rsr. 6 kop. 8
czyli za diesiatinę . . . . rsr. 12 kop. 16

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono . 82
Z tego zwrócono Komisjom dla poprawienia . 53
dla dokonania oszacowania 3
nierozpoznano z powodu nieotrzymania zażądanych wiadomości 7
przypada do rozpoznania 19

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) odesłano do Komisji Likwidacyjnej dla dalszego postąpienia 98
b) przygotowuje się do odesłania 17

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę wynagrodzenia właścicielom listami likwidacyjnemi:
z tabel 41
na sumę . . . . rs. 260,308

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 24

Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 1

Oddano do Archiwum dla zachowania, ostatecznie w wykonanie wprowadzonych tabel . . . . 1.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Stycznia.

Mowa tronowa cesarza Napoleona, którą zagaił w poniedziałek zeszły posiedzenia izb francuzkich, więcej zajmuje się sprawami wewnętznemi niż zagraniczną polityką. Cesarz przypomina narodowi 17 lat spokojności i pomyślności, co Francja zawdzięcza swemu rządowi, i z zadowolnieniem powołuje się na uznanie tego faktu przez masy ludu, które wykazało się w ostatnich przychylnych rządowi wyborach, pomimo podżegań pojedynczych kółek, które w tym celu zły zrobiły użytek z nowo nadanych praw. Cesarz wynurza przekonanie, że przy ogólnych wyborach okaże się na nowo ufność masy ludności, co zatwierdzi dotychczasowy kierunek jego polityki. Ze spraw zagranicznych cesarz wspomniał tylko o rewolucji hiszpańskiej, i o sporze grecko-tureckim, aby zaznaczyć, że pierwsza nie zmieniła dobrych stosunków pomiędzy Francją i Hiszpanją i że drugi za pomocą usiłowań konferencji prawdopodobnie zostanie załatwiony. Najwięcej przyklaskiwano ustępom mowy tronowej, w której cesarz oznajmił postanowienie utrzymania porządku wewnątrz i pokoju zewnątrz. Dzienniki półurzędowe, jak *La France* i *La Patrie*, przesadzające się w pochwałach dla mowy tronowej, cokolwiek zadaleko zachodzą, mówiąc, że nigdy z większą niecierpliwością mowa ta nie była oczekiwana i nigdy nie sprawiła większego wrażenia. Należy przypomnieć sobie, jak przed niedawnemi laty w całej Europie z natężeniem czekano na słowa mające wyjść z ust Napoleona III, aby dopatrzyć się przesady w wyrażeniach dzienników półurzędowych.

Wynurzona przez cesarza Napoleona w jego mowie nadzieja, że konferencja załatwi spór grecko-turecki, zdaje się bliską urzeczywistnienia. Pełnomocnik turecki otrzymał od swego rządu upoważnienie do podpisania protokółu, który ma zawieść do Aten sekretarz konferencji, dla zakomunikowania rządowi greckiemu. Sekretarzem tym, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, jest pan Walewski. Zdaje się, iż też rząd grecki przyjmie uchwałę konferencji już dla tego, że poprzednio zgadzał się na zadośćuczynienie żądaniom Porty, które następnie objęte zostały przez trzy pierwsze punkta ultimatum tureckiego, a jedynie odrzucił ultimatum z powodu jego szorstkiej formy, a powtóre, że w deklaracji mocarstw, objętej protokułem konferencji, nie ma wzmianki, jak zapewniają z Londynu, o powodzie sporu grecko-tureckiego, a tylko ogólnikowo jest oświadczone, że popieranie powstania przeciwko sąsiedniemu państwu, udzielanie opieki statkom korsarskim i t. d. jest przeciwne prawu międzynarodowemu. Czy załatwienie obecne sporu grecko-tureckiego, jeżeli dojdzie do skutku, zabezpieczy spokojność na Wschodzie, tego na pewno twierdzić nie można, gdyż oto z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński stanowczo zaprzeczywszy w Konstantynopolu wieściom o przygotowaniach w Rumunji do wkroczenia na terytorjum tureckie, oświadczył, że obecny gabinet gorliwie stara się o utrzymanie porządku, ale też spodziewa się przystania Porty na słuszne żądania kraju co do niektórych kwestij wewnętrznych.

Jednocześnie z izbami francuzkiemi otwarte zostały i posiedzenia izb szwedzkich za pomocą mowy tronowej króla, która także wspomniawszy jedynie o dobrych stosunkach z mocarstwami obcemi, głównie zajmuje się sprawami wewnętrznemi, a pomiędzy innemi zapowiada wniesienie projektu, co do wyznaczenia 190,000 tal. posagu dla księżniczki Ludwiki, mającej wstąpić w związek małżeński z następcą tronu duńskiego. W izbach duńskich zaś roztrząsany jest obecnie projekt co do oznaczenia apanażu na szpilki i wdowiej oprawy, przyszłej małżonce następcy tronu.

Jak przewidywano, wiadomości ze źródła paragwajskiego, zupełnie są sprzeczne z doniesieniami brazylijskiemi, które zapewniały o zupełnem rozbiciu armji paragwajskiej. Według doniesień paragwajskich, armja brazylijska pobita została na głowę, straciła 6,000 ludzi w poległych, w tej liczbie 1 marszałka, 7 pułkowników i 180 oficerów. Obecnie zatem tylko to jest pewnem, że była bitwa, ale jaki był jej rezultat, nie podobna odgadnąć.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *20 (8) stycznia.* Walewski udaje się do Aten z misją konferencji. Księga niebieska powiada: Utrzymanie na Wschodzie stanu utworzonego przez traktaty, jest koniecznością pierwszego rzędu. Na konferencji osiągnięta została jednozgodność. Rząd zawiadomi o o ostatecznym rezultacie. Nowi ministrowie rumuńscy wyznają inne zasady. Rząd z ubolewaniem patrzałby na zabłąkanie się Rumunji na drogi, któreby mogły zagrozić jej własnemu istnieniu.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 19 (7) stycznia.* Pisma wiedeńskie ogłaszają następujący telegram z Konstantynopola, z daty dzisiejszej: Komisja mianowana przez Portę dla roztrząsania spraw greckich, zawiadomiła mieszkających tu poddanych greckich, że obowiązani są bądź złożyć dowody o swej narodowości dla uzyskania pozwolenia na dalszy pobyt, bądź okazać swe paszporta. *(Wolffs T. B.)*

* *Peszt, 17 (5) stycznia.* Król i królowa spodziewani są tu w początkach lutego; odwiedzą oni także Chorwację i Siedmiogród. — Rozprawy publiczne w procesie Karagieorgiewicza odbędą się 8-go lutego. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 18 (6) stycznia. Etendard* pisze: Mowa cesarza przerywaną była często oznakami zadowolenia, które były szczególniej ożywione przy ustępach, w których cesarz zapewniał, że zamiarem jego jest utrzymać porządek wewnątrz i pokój na zewnątrz.

Był to pokój duży i skromny, lecz utrzymany z niesłychaną czystością. Sciany atelier, pokryte były obrazami, szkicami i rysunkami. Na prawej stronie stała kanapa bardzo niska, okryta kobiercem tunetańskim a w głębi nad kominkiem, wisiało zwierciadło w ramach rzeźbionych tak cudnie, że zachwyciły by wzrok znawcy. Wreszcie, po lewej stronie mieściły się sztalugi, lecz obraz będący na nich, zakrywała zielona firanka.

Na środku tej pracowni z paletą na palcu i pęzlem w drugiej ręce, stał młody człowiek — był to Andrzej.

Młody artysta był wysokiego wzrostu i silnej postawy; zbudowany doskonale, nosił włosy krótko ostrzyżone i czarną prześliczną brodę, która twarzy jego na dawała wyraz surowy nieco lecz dystyngowany niezmiernie. W porównaniu z Pawłem, Andrzej wydawał się prawie brzydkim, lecz młody artysta miał za to w fizjognomji wyraz tak rozumny i nakazujący, że raz go ujrzawszy, nie zapominało się już nigdy. Zresztą zdawało się że od jednego spojrzenia można było poznać cały charakter tego człowieka: wysokie jego czoło jaśniało szlachetną dumą a w uśmiechu i ognistem spojrzeniu objawiał się charakter męzki prawy, w którym obok serdecznej dobroci i szczeroty, widoczną była energja i wola niezłomna. Andrzej wbrew zwyczajowi powszechnie przyjętemu przez malarzy, nie miał na sobie bluzy—lecz stał przy sztalugach w ubiorze nie najmodniejszym wprawdzie, lecz widocznie starannym, wytwornym nawet.

Na widok wchodzącego Pawła, Andrzej położył paletę i postąpiwszy ku niemu z ręką wyciągniętą serdecznie, zawołał:

— A to mi niespodzianka! Cóż się z panem działo od czasu jak nam zniknąłeś?

To, tak kordjalne powitanie, zamiast ucieszyć zakłopotało Pawła.

— Miałem wiele nieprzyjemności — różne zmartwienia i klęski padały na mnie gradem...

— A Róża? przezwał Paweł — spodziewam się że powiesz mi jak się miewa — Czy zawsze taka śliczna jak dawniej?

— Zawsze, odpowiedział protegowany Mascarot'a, z kwaśną miną. Lecz przebacz mi pan, dodał szybko, że tak długo nie pokazałem się tutaj. Jednakże chociaż późno, przybywam podziękować panu stokrotnie i oddać mu dług zaciągnięty.

— Och! zawołał z uśmiechem malarz — zapomniałem całkiem o tej drobnostce... Lecz proszę postępować ze mną szczerze, po koleżeńsku, i jeżeli oddanie tej kwotki, sprawia panu choćby najmniejszą nawet różnicę, to chciej zatrzymać ją nadal.

— Ta mowa obraziła dumę próżnego Pawła—podejrzewał bowiem że pod pozorem szlachetnej otwartości Andrzej chciał go poniżyć — Ucieszony przeto że może mu okazać wyższość swoją, przynajmniej pod względem zamożności, rzekł samochwalczym tonem:

— Och! taka bagatela nie robi mi żadnej różnicy. Prawda, że wtedy byłem bardzo biedny, lecz dziś mam posadę przynoszącą mi dwanaście tysięcy franków rocznej pensji.

Paweł spodziewał się, że wymienieniem tej sumy olśni skromnego artystę, że wzbudzi w nim zazdrość i podziwienie — zawiedziony w oczekiwaniu dodał jeszcze:

— Dwanaście tysięcy franków rocznie, w moim wieku... to wcale nie źle!

— Ale przepysznie nawet! I cóż pan robisz za to, jeżeli wolno zapytać?

— To tak naturalne pytanie, zraniło do głębi Pawła, gdyż nie umiał dać na nie odpowiedzi—sam dotąd nie wiedząc do jakich mianowicie czynności Mascarot użyć go zamierzał... Wyprostował się więc pysznie i rzekł krótko:

— Pracuję i kwita!

— Ja także pracuję ciągle, zauważył malarz, zdziwiony nieco tonem głosu i wyrazem fizjognomji Pawła.

— O! ale ja muszę daleko więcej pracować niż drudzy—gdyż nie mam żadnej pomocy, żadnej protekcji sam z siebie wszystko czerpać muszę.

— Do licha! zawołał rozśmieszony amfatycznym tonem Pawła, Andrzej — Czy nie wyobrażasz pan sobie czasem, że zarząd szpitali dostarcza protektorów dla składanych tam podrzutków?

Paweł wytrzeszczył oczy z podziwienia.

(d. c. n.).

Cała mowa uważana jest jako pokojowa.—*France* powiada: Nigdy wyrazy cesarza nie były szczersze, nigdy nie odpowiadały one lepiej słusznemu uczuciu godności Francji na zewnątrz i dążności liberalnej cesarza wewnątrz. Na zewnątrz Francja chce pokoju, lecz zaszczytnego pokoju. Francja czuje się dość silną i gotową na wszelkie ewentualności, ażeby podtrzymywać w szeregu ludów zasady nowoczesne, na których chce, z rękojmią dla swych własnych interesów, ugruntować pokój całej Europy. Jesteśmy uzbrojeni do wojny, gdyby okoliczności miały nas do tego zmusić; lecz broń nasza nie ma w sobie nic takiego, coby mogło niepokoić inne mocarstwa, jeżeli są one ożywione takiemiż zamiarami pokojowemi, jak rząd cesarza.—Żółta księga wyjdzie z druku dopiero w końcu tego tygodnia. (*Tamże.*)

* *Paryż, 18 (6) stycznia. Constitutionnel* zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby Francja zawiadomiła Anglję, że z upływem terminu traktatu z roku 1860, zażąda ważnych zmian w tym traktacie. *Constitutionnel* oświadcza, że pod tym względem nic nie zaszło i nic nie zostało zaprojektowanem. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 18 (6) stycznia. Public* donosi, że wszystkie gabinety europejskie otrzymały osnowę deklaracji uchwalonej przez konferencję. Niektóre rządy odpowiedziały natychmiast i pochwaliły postawę swoich reprezentantów. Lavalette otrzymał powinszowania od swoich kolegów. (*Tamże.*)

* *Paryż, 19 (7) stycznia. Ajencja Havas* donosi: Z dobrego źródła zapewniają, że wszystkie mocarstwa podpisały protokół i że konforencja poszle natychmiast sekretarza do Aten, dla zakomunikowania protokółu rządowi greckiemu. (*Wolffs T. B.)*

* *Konstantynopol, 18 (6) stycznia.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że Porta upoważniła przez telegraf swego reprezentanta przy konferencji paryzkiej, Dżemila-paszę, do podpisania protokółu konferencji. Panuje tu przekonanie, że i Grecja przyjmie opinję konferencji. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 18 (6) stycznia.* Rząd tutejszy zaprzeczył w sposób formalny nadeszłym do Konstantynopola wiadomościom, jakoby w Rumunji przedsiębrane były przygotowania do wkroczenia na terytorjum tureckie, i oświadczył jednocześnie, że gabinet terazniejszy dba o utrzymanie porządku, lecz że zarazem uważa, iż powinien spodziewać się od Porty zgodzenia się na słuszne żądania kraju co do niektórych kwestij wewnętrznych. (*Tamże*).

* *Kopenhaga, 19 (7) stycznia.* Folksting przyjął dziś bez rozpraw w trzecim odczycie projekt do prawa w przedmiocie uposażenia i pensji wdowiej dla księżniczki Ludwiki szwedzkiej, oraz sum dla urządzenia zamków przeznaczonych dla księcia następcy tronu. Ten projekt do prawa odesłany został następnie do landsthingu. (*Tamże*).

* *Londyn, 18 (6) stycznia.* Utrzymują, że mocarstwa postanowiły zachować jak najściślejszą neutralność, chociażby deklaracja konferencji nie była przyjętą przez strony interesowane. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 19 (7) stycznia.* O treści protokółu konferencji donoszą ze źródła wiarogodnego, że takowy nie zastanawia się nad powodem do zajścia grecko-tureckiego, lecz obejmuje oświadczenie, że popieranie powstania przeciw państwu sąsiedniemu, oraz dawanie schronienia statkom naruszającym blokadę i udzielanie potajemnej pomocy bandom ochotników, sprzeciwia się przepisom prawa międzynarodowego. Oświadczenie to ma być doręczone jako nota zbiorowa rządowi greckiemu, po przystaniu zaś na nie przez ten ostatni, zażądanem będzie od Porty, ażeby cofnęła swe ultimatum. *(Wolffs T. B.)*

---

* (Obiad). Wczorajszy *Warsz. Dniew.* zamieszcza sprawozdanie o obiedzie danym przez lekarzy wojsk gwardji w Warszawie, dla p. o. dywizyjnego lekarza 3-ej dywizji piechoty gwardji, radcy stanu Archipowa, z powodu mianowania go pomocnikiem inspektora wojskowo-lekarskiego kijowskiego okręgu wojskowego.

* (Wieczór tańcujący z zabawą kostiumową dla dzieci), Komitet towarzystwa resursy kupieckiej zawiadamia członków towarzystwa, że w resursie kupieckiej, dnia 18 (30) b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 9 wieczorem, danym będzie wieczór tańcujący połączony z zabawą kostiumową dla dzieci, na który członkowie towarzystwa z familją i z zaproszonemi przez siebie gośćmi, zebrać się raczą; bilety na pomieniony wieczór, wydawane będą w resursie kupieckiej w dniach 16 (28), 17 (29) i 18 (30) b. m., od godziny 4-ej po południu, do godziny 8 wieczorem.

* (Maskarady). Warszawskie towarzystwo dobroczynności, dla zasilenia funduszów ubogich, urządza dwie maskarady, a mianowicie: w dniu 16 (28) stycznia (we czwartek) w resursie kupieckiej, i 22 stycznia (3 lutego (we środę) w resursie obywatelskiej.

* (Przedstawienie amatorskie.—Koncert.—Loterja fantowa). *Kurjer lubelski* donosi, że w bieżącym tygodniu mieli dać w Lublinie ruscy amatorowie przedstawienie na korzyść ubogich, składające się z 3 komedij: „Narzeczony" (Женихъ), „Tłomok" (Чемоданъ) i „Narzeczona" (Невѣста), oraz z operetki „Biada z czułem sercem" (Бѣда отъ нѣжнаго сердца). W zeszły poniedziałek, miał się odbyć w Lublinie koncert pp. Kummera wiolonczelisty z Drezna i Ignatowskiego b. ucznia warszawskiego instytutu muzycznego.— W Nowej Aleksandrji, według doniesienia tegoż dziennika, w d. 15 (27) grudnia r. z., odbyła się zaprojektowana przez naczelnika powiatu na wniosek lekarza powiatu, loterja fantowa na korzyść tamtejszej ludności wyrobniczej, znajdującej się w nędzy z powodu stagnacji w handlu zbożowym. Czysty dochód osiągnięty z niej, wynosił 120 rsr.

* (Zamiar przejścia na wiarę chrześciańską). W d. 19 (31) grudnia r. z. na petersburgskiej stacji drogi żelaznej w Warszawie, policja przyaresztowała 16-letnią starozakonną Surę B. i towarzyszącego jej katolika Karola F., przybyłych pociągiem z gubernji łomżyńskiej. Oboje otrzymaną przed ich przyjazdem depeszą telegraficzną, obwinieni zostali o kradzież kosztowności, spełnioną u rodziców Sury; i rzeczywiście przy rewizji znaleziono u nich znaczną ilość wyrobów złotych i srebrnych. Po bliższem sprawdzeniu okazało się, że Sura B., miała zamiar połączyć się węzłem małżeńskim z katolikiem Wincentym P., że w tym celu chciała przyjąć wiarę chrześciańską, i dla tego w nocy z d. 17 (29) na 18 (30) grudnia zbiegła z domu rodziców, uniosłszy z sobą niektóre kosztowności, przeznaczone dla niej przez ojca w posagu. Do Warszawy przywiózł ją szwagier jej narzeczonego; sam zaś Wincenty P. pozostał w miejscu, dla odwrócenia od siebie podejrzeń, lecz zajął się ukryciem pozostawionych mu przez Surę sreber, wartości przeszło rs. 500. Jeszcze w d. 20 grudnia (1 stycznia) Sura trwała stale i niezachwianie w zamiarze przyjęcia chrztu św.; lecz po głębszym namyśle, w d. 21 grudnia (2 stycznia) zmieniła pierwotny plan i zapragnęła powrócić do rodziców. W tym stanie sprawa oddaną została właściwemu sądowi, wkrótce potem Sura B. uwolniona, i na skutek jej domagania się, rodzicom zwróconą została, resztę sreber i kosztowności odszukano i oddano komu należy; co do Karola F. i Wincentego P., również z aresztu uwolnionych, prowadzi się jeszcze dochodzenie sądowe, celem następnego orzeczenia przez sądy, o ile ustęp ostatni art. 1042 Kod. Karnego, może znaleść zastosowanie do nich w obecnym wypadku.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, wdowa Marjanna Tomaszewska, lat 53 mająca, w domu pod Nr. 388 zamieszkała, nagle zmarła. Dla wyprowadzenia śledztwa, sąd zawiadomiono i przez policję zarządzono dochodzenie. — W domu Nr. 1659, koń kulbaczony przez Józefa Riszke, terminatora rzeźniczego, przygniotłszy go do ściany złamał mu prawą rękę. Riszke leczy się w swem mieszkaniu. — Jadącemu ulicą Twardą Rachmilowi Kurc, kupcowi z miasteczka Grójca, skradziono z bryczki, niewiadomo jeszcze przez kogo, worek, w którym znajdowały się: kalosze, tabakierki, scyzoryki, guziki i t. p. przedmioty, wartości rs. 100. Dochodzenie policyjne zarządzono. — 7 (19) b. m. włościanin wsi Wojnowic, powiatu opatowskiego, Jan Pacheła, znosząc z wozu jęczmień, sprzedany piwowarowi na Czerniakowskiej ulicy, a będąc przytem mocno napiłym, upadł na kamienie i tak niebezpiecznie zranił się w głowę, że pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej w szpitalu Dzieciątka Jezus, wkrótce zmarł. — Żebraczka, z nazwiska niewiadoma, która znalezioną została przez policję, nieżywą na ulicy Podwal, o czem ogłoszono w *Gaz. Pol.*, za Nr. 4, jak sekcja sądowo-lekarska przekonała, zmarła z pijaństwa, które napad apopleksji wywołało.— W dniu wczorajszym, na rogu ulic Gęsiej i Dzikiej, dostrzeżoną została przez policję kobieta, w odzieży żebraczki, z nazwiska jeszcze niewiadoma, bardzo osłabiona, która po odesłaniu jej do szpitala starozakonnych, w kilka minut zmarła. Niezależnie od dochodzenia policyjnego, sąd zawiadomiono. — Dorożkarz Nr. 230, na rogu ulic Bielańskiej i Długiej, najechał na przechodzącą podówczas żonę wice uczastkowego cyrkułu 4-go, Olszewską, i skaleczył ją w lewą nogę nieszkodliwie. Olszewską odwieziono do jej mieszkania, a dorożkarz aresztowany dla ukarania.—W gmachu gimnazjum filologicznego męzkiego, przy ulicy Zielnej, stróż, dymisjonowany żołnierz Jan Czarnecki, lat 58 mający, napaliwszy na noc w piecu węglem kamiennym i zamknąwszy takowy, jak wnosić należy zawcześnie, położył się spać, a dziś z rana znaleziony został nieżywym. O wypadku tym zarządzono dochodzenie policyjne i sąd zawiadomiono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1	kop.	9	*dziś* rsr.	1	kop.	9.
Za frank	„	—	„	29	„	—	„	29.
Za złoty reń.	„	—	„	61	„	—	„	61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* *(Goniec rządowy)*, w artykule wstępnym swego pierwszego numeru pisze: „Z upoważnieniem, na mocy prawa z 6 kwietnia 1865 r., do wydawania gazet i czasopism bez cenzury uprzedzającej i z nadaniem na rozleglejszych podstawach prawa osobom prywatnym, do roztrząsania przedmiotów blisko łącznych z działalnością rządu, okazała się dla samego rządu potrzeba, niezależnie od obwieszczania zwykłą drogą postanowień prawa, rozporządzeń i w ogóle działań rządu, wyjaśniania od czasu do czasu celu tego lub innego rozporządzenia, stanu różnych gałęzi zarządów i nakoniec samych widoków i zamiarów rządu. Do tego celu służyły, albo gazety i czasopisma wydawane przez niektóre zarządy kosztem skarbu i dla tego mające charakter pism urzędowych, lub prywatne gazety, według wyboru niektórych zarządów. Przytem w niektórych urzędowych pismach perjodycznych, zamieszczane były nie same rządowe dokumenta i wiadomości otrzymywane drogą urzędową, lecz oprócz tego drukowane były i artykuły, układane na takich samych podstawach, jak w pismach prywatnych — to jest według uznania samych redakcij. W liczbie tych artykułów natrafiały się takie, które dotyczyły działań rządu i zawierały w sobie sądy o nich; sądy te należąc do redakcij lub osób prywatnych, naturalnie nie zawsze wyrażały zdania i widoki rządu, a tymczasem publiczność mogła je przyjmować za takie, dla tego tylko, że były zamieszczone w piśmie mającem charakter urzędowy. Najprostszym o jakichkolwiek wypadkach wiadomościom, zamieszczonym w tych pismach, przypisywano znaczenie urzędowe, kiedy tymczasowo wiadomości te okazywały się niedokładnemi albo nawet zupełnie mylnemi. Jeszcze trudniej było dla publiczności odróżnić w pismach urzędowych, to co stanowiło działanie lub myśl rządu, od tego co należało do samej tylko redakcji. Łatwo zrozumieć, że takie położenie urzędowej prasy, bardzo często wyradzało w opinji publicznej mylne pojęcia o działaniach rządu, o jego widokach i zamiarach, i dawało powód do upatrywania sprzeczności tam, gdzie jej nie było, zboczenia od przyjętego w jakiejkolwiek sprawie przez rząd kierunku, kiedy tymczasem w istocie postępował on niezachwianie po wytkniętej drodze. Dla usunięcia tak ważnych niedogodności, wydany został w d. 27 październ. z. r. Najwyższy rozkaz o wydawaniu *Gońca urzędowego* (Правительственный Вѣстникъ), jako jedynej, ogólnej dla wszystkich ministerstw i głównych zarządów urzędowej gazety, z odjęciem zatem wszelkiego urzędowego charaktaru gazetom, które były organami niektórych ministerstw i głównych zarządów. Program *Gońca urzędowego* już był ogłoszony, a zatem dostatecznie jest znany. Następujący sposób spełnienia tego programu przyjęty został obecnie, aż do dokładniejszych wskazań doświadczenia. W 1-ym oddziale programu w *Gońcu urzędowym*, będą zamieszczane wszystkie dokumenta i rozporządzenia rządu, ogłaszane przez senat rządzący w „Zbiorze praw" (Собрание Узаконеній), zaraz po ich ogłoszeniu. Najwyższe rozkazy i wiadomości o ruchu w służbie, będą zamieszczane całkowicie, bezzwłocznie po dostarczeniu ich od władz właściwych. Z okólników ministerstw i głównych zarządów, będą drukowane tylko te, które zawierają w sobie takie wyjaśnienia postanowień i wskazania sposobów ich wykonania, jakie dotyczą nietylko samych wykonawców, lecz także publiczności i osób prywatnych. W 2 i 3-m oddziale programu, oprócz różnych rządowych oznajmień i objaśnień co do spraw wewnętrznych i zewnętrznych, będą zamieszczane wyciągi ze sprawozdań i w ogóle przeglądy działań różnych stałych i czasowych władz rządowych, w tej liczbie i komisij zajmujących się wypracowaniem projektów różnych prawodawczych i administracyjnych postanowień. Niezależnie od tego w 3-im oddziale programu, będą podawane od czasu do czasu propozycje rządu co do tych przedmiotów, które nie będąc jeszcze ostatecznie wyjaśnione, mogą być z pożytkiem roztrząsane przez prasę prywatną. W 4-tym oddziale *Gońca*, będą zamieszczane wiadomości o wszystkiem, co, z dotyczącego Członków Rodziny Cesarskiej, podaje się do wiadomości publicznej, również jak i wiadomości dworskie. W 5-ym oddziale będą drukowane sprawozdania o ważniejszych procesach sądowych, sprawdzone przez osoby z nadzoru prokuratorskiego, jak również wyciągi z akt nadzoru prokuratorskiego, mające na celu dostarczyć pewne wiadomości o takich, będących w toku, sprawach sądowych, o których po-

wstają mylne wieści. W 6-ym oddziale będą podawane tak wiadomości o bieżących pracach instytucij ziemskich, jak i wyciągi z ich sprawozdań i w ogóle przegląd ich działalności za czas ubiegły, jak również wiadomości o działaniach instytucij stanowych. W 7-m oddziale programu *Gońca*, będą zamieszczane, otrzymywane drogą urzędową, na zasadzie oddzielnego w tym przedmiocie okólnika ministra spraw wewnętrznych, wiadomości o godniejszych uwagi wypadkach i faktach wewnętrznego ekonomicznego, społecznego i umysłowego życia w gubernjach. Niezależnie od tego, w tymże oddziale będą pomieszczane i wiadomości o działalności instytucij i towarzystw naukowych i dobroczynnych. W 8-ym oddziale *Gońca* będą zamieszczane krótkie, przeważnie faktyczne wiadomości o ważniejszych wypadkach politycznych, nadsyłane przez ministerstwo spraw zagranicznych, lub czerpane z urzędowych gazet i pism zagranicznych. W celu spiesznego ogłaszania wiadomości z wszystkich powyżej wymienionych oddziałów programu, przedsięwzięte zostały należyte środki. Z stopniowem wprowadzaniem w wykonanie tych środków, same sposoby zbierania, a w wielu wypadkach opracowywania i sprawdzania danych urzędowych, przybiorą bardziej udoskonalony tryb i dadzą możność podawania wiadomości o różnych gałęziach zarządu w należytej całkowitości i dokładności. W razie potrzeby, w *Gońcu urzędowym* będą zamieszczane wyjaśnienia dotyczące tego lub owego administracyjnego lub prawodawczego faktu, lub jakiegokolwiekbądź wypadku w społecznem życiu Rosji. Takie wyjaśnienia nie należąc do redakcji, będą miały całkiem urzędowy charakter, jak i w ogóle całe wydawnictwo *Gońca urzędowego*. Nie znajdą w nim miejsca polemiczne artykuły z innemi pismami. Pisma te mają prawo wyrażać sądy swe o działaniach rządu, w granicach określonych art. 16-ym IV działu Najwyżej zatwierdzonej 6 kwietnia 1865 r. uchwały rady państwa. Sądy te będą tembardziej uzasadnione, im bardziej dla prasy prywatnej działania rządu będą ukazywały się w prawdziwem ich świetle i im dostępniejszemi staną się dla niej fakta komunikowane drogą urzędową w możliwej całkowitości i dokładności. Ustanowienie takich stosunków pomiędzy urzędowym organem rządu a prasą prywatną, stanowi jedno z głównych zadań *Gońca urzędowego*".

* (Wydanie). Wyszły z druku i znajdują się w księgarniach dwa poszyty „Pomników starożytności ruskiej w zachodnich gubernjach", obejmujące w sobie zabytki starożytności w powiatach włodzimierskim i łuckim gubernji wołyńskiej, zalecające się ozdobnem wydaniem i dokładnem opisaniem historycznem.

Wypadki w Hiszpanji.

* Co do rezultatu wyborów w przedmiocie ukonstytuowania biur wyborczych, który to rezultat ma być, podług depesz telegraficznych z Madrytu, wielce pomyślny dla stronnictwa monarchicznego, czekać należy na potwierdzenie takowego ze źródeł stronnictwa republikańskiego. W każdym atoli razie zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że monarchiści mają po swojej stronie większość, naturalnym zaś następstwem tego faktu jest kwestja osoby, która postawioną zostanie na kandydata do objęcia tronu hiszpańskiego. W kwestji tej atoli nie ma jeszcze, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, porozumienia pomiędzy członkami rządu tymczasowego. Dotychczas wiadomo jedynie z pewnością, że jenerał Prim oświadczył się stanowczo na korzyść kandydatury księcia Aosta. *Gaulois* doniósł niedawno o tem postanowieniu w wyrażeniach jak najbardziej stanowczych, dziś zaś *Epoca* madrycka komunikuje ciekawe szczegóły o układach prowadzonych w tym względzie pomiędzy pp. Primem, Olozagą, Cialdinim, oraz rządami włoskim i francuzkim. Podług tych szczegółów, książę Aosta, w razie wstąpienia na tron hiszpański, ma zrzec się swych praw do korony włoskiej. Gdyby z następstwem czasu, teraźniejszy następca tronu włoskiego, książę Humbert, miał umrzeć bez pozostawienia potomstwa, w takim razie prawa do korony włoskiej przeszłyby na siostrę obu książąt, mianowicie na księżnę Klotyldę, poślubioną księciu Napoleonowi, i na ich dzieci; gdyby atoli kombinacja ta natrafiła na silny opór ze strony mocarstw europejskich, w takim razie książę Aosta odstąpiłby tron hiszpański swej siostrze i jej dzieciom, sam zaś objąłby ewentualnie rządy we Włoszech. Odpowiedzialność za te szczegóły pozostawić należy naturalnie gazecie *Epoca*; w każdym atoli razie zasługuje na uwagę ta okoliczność, że jenerał Prim robi wielkie usiłowania dla zapewnienia sobie poparcia ze strony armji, tego najważniejszego czynnika przy stanowieniu o przyszłości Hiszpanji. Do *Constitutionnel'a* piszą w tym względzie z Madrytu: „Powiadają, że jenerał Prim wyda wkrótce dekret stanowiący o zniesieniu dyrekcij jeneralnych rozmaitych rodzajów broni i o zamienieniu ich na sekcje w ministerstwie wojny. Jenerałowie stojący obecnie na czele tych dyrekcij, mają otrzymać tytułem wynagrodzenia posady w sądach najwyższych armji i marynarki. Lecz wiadomo już teraz, że nie zgodzą się oni na tę kombinację, i w ten sposób marszałek Prim spowoduje usunięcie się najpopularniejszych i najbardziej poważanych jenerałów, należących do unji liberalnej; jenerałami tymi są: Caballero de Rodas, Cordoba, Contreras, Echague, Cervina i Messina. W razie osiągnięcia tego rezultatu, pozostającego w styczności z zamierzoną reorganizacją armji, oddającą rozmaite rodzaje broni i oddziały wojsk pod bezpośredniejszą zawisłość od ministerstwa wojny, można będzie przyjść do przekonania, że marszałek Prim przygotowuje się na pewne ewentualności, w których opozycja jenerałów unjonistowskich mogłaby mu spowodować kłopoty. Jeżeli dodamy do tego rozkaz udzielony przez marszałka Prima jenerał-kapitanowi Katalonji, ażeby milicja narodowa została uruchomioną, w takim razie będziemy mogli przyjść do przekonania, że Prim usiłuje zgromadzić naokoło siebie wszystkie siły zbrojne, pod jakąkolwiekbądź formą zostały one uorganizowane."

* Do *Journal officiel* piszą z Santjago de Cuba pod datą 16-go grudnia: „Wojska hiszpańskie musiały, do czasu przybycia posiłków, ograniczyć się na zajęciu głównych punktów centralnych tej części wyspy, bez ścigania powstańców w otwartem polu. Ci ostatni zostali pobici pod Guantanamo, lecz powiodło się im następnie zająć miasteczko Cobie, gdzie znajdują się obfite kopalnie miedzi. Jenerał Balsameda stanął na czele wojsk rozporządzalnych i skoncentrował je w pobliżu Puerto-Principe."

* Wiadomości z Hiszpanji są obecnie bardzo szczupłe. Widocznie walka wyborcza zaprząta tak mocno umysły ztamtej strony Pireneów, że wszelkie inne objawy życia publicznego usunięte zostały na dalszy plan. Co się tyczy samej walki wyborczej, depesza z Madrytu z 18-go b. m. donosi, że 17-go, t. j. w drugim dniu wyborów, kandydaci stronnictwa monarchicznego uzyskali w samej stolicy około 24,000 głosów, podczas gdy kandydaci republikańscy mieli za sobą tylko 11,000 głosów. Z prowincij nie są jeszcze znane dokładne rezultata wyborów. Ponieważ podług poprzednich wiadomości, miały ukończyć się dnia 16-go stycznia wybory do biur wyborczych, przeto 17-go musiały się już dokonywać wybory do kortezów ustawodawczych. Pomieniona depesza donosi także, że *Gaceta de Madrid* z 18-go b. m. ogłasza dwa dekreta ministra wojny, z mocy których marszałek Pezuela i jenerał Gasset zostają wykreśleni z kontrol armji, albowiem nie usłuchali rozkazu zamieszkania na wyspach kanaryjskich. Wiadomo, że marszałek Prim zaczął od niedawnego czasu działać bardzo energicznie. Obecnie *Imparcial* donosi, że jenerał Milans del Bosch, szef sztabu marszałka Prima, zgromadził naokoło siebie oficerów załogi madryckiej i wezwał ich bez ogródek, ażeby nie głosowali za nikim innym, jak tylko za kandydatami należącymi do tak zwanego komitetu pojednania. — *Constitutionnel* uznał za stosowne zaprzeczyć pogłosce, jakoby p. Olozaga wystąpił w Tuilerjach z przełożeniami przeciw ścisłym stosunkom z królową Izabelą. Z drugiej zaś strony potwierdza się wiadomość, że p. Olozaga robi wielkie starania, ażeby nowa pożyczka hiszpańska dopuszczona została na giełdę paryzką, lecz nie donoszą jeszcze dotąd o pomyślnym rezultacie tych starań. (*Nordd. A. Z.*)

* *Correspondencia* donosi, że wiadomość podana przez *Gaulois* o ciągłej wymianie korespondencij pomiędzy byłą królową Izabelą a marszałkiem Espartero, pozbawioną jest wszelkiej zasady. (*Cor. Hav. Bul.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Ruch wyborczy w Węgrzech). *Wiedeń, 16 stycznia.* W obec rozpoczętego już ruchu wyborczego w Węgrzech, pisma węgierskie nie mają czasu zaprzątać się polityką zagraniczną. Szpalty ich zapełniane są po większej części wiadomościami o walce wyborczej i artykułami mniej więcej zręcznemi przeciw stronnictwom pozostającym w sprzeczności z tym lub owym organem prasy węgierskiej. Ważne wśród tych artykułów miejsce zajmuje ogłoszone we wczorajszym *Pesti Naplo* oświadczenie w przedmiocie zlania się stronnictw opozycyjnych. Organ deakistów jest widocznie mocno oburzony tem wydarzeniem; lecz dowodzenia jego co do wahania się w obozie opozycyjnym stanowią nie tyle krytykę, ile potępienie tego kompromisu, i jeżeli *Naplo* powiada do opozycji umiarkowanej, że przez łączenie się z lewym krańcem popełnia samobójstwo polityczne, to zamiarem jego nie jest bezwątpienia udawać proroka; *Naplo* ma raczej na celu, ażeby za pomocą postrachu, odstręczyć od nowego programu część opozycji zjednoczonej. Drugim ważniejszym faktem z ruchu wyborczego w Węgrzech jest mowa, którą prezes ministrów hr. Andrassy miał w Saton Aba Ujhelyi do swych wyborców. (*Nordd. A. Z.*)

* (Mowa hr. Andrassego). *Wiedeń, 17 stycznia.* Treść mowy, którą hr. Andrassy, prezes ministrów węgierskich, miał w zeszłą środę do swych wyborców w Saton Aba Ujhelyi, jest następująca. We wstępie hrabia zwrócił uwagę swych słuchaczy, zapomocą cytaty z mowy Kolomana Ghyczy, na pomyślny zwrot w położeniu wewnętrznem Węgier od chwili, w której upoważniony on został, trzy lata temu, do reprezentowania ludności Aba Ujhelyi na sejmie węgierskim. Zwrot ten przyznaje nawet opozycja, która atoli utrzymuje, że takowy zostałby także osiągnięty bez podejmowania się przez Węgry ciężarów przypadających na nie na zasadzie pojednania. Twierdzeniu temu mówca nie przyznaje słuszności. Zwracając się dalej przeciw innym rozumowaniom opozycji, hr. Andrassy oświadcza, że opozycja nie posiada zdolności do rządzenia, albowiem nie ma żadnego programu. Nikt nie wie, czego właściwie chce opozycja; wiadomo tylko to, czego ona nie chce, mianowicie delegacij i wspólnego ministerstwa. Mówca wyjaśnia wielkie korzyści, wypływające dla Węgier z tych dwóch właśnie instytucij, tak nienawistnych dla opozycji; porównywa on położenie Węgier z położeniem szlachcica, który po kilkoletnim procesie, przychodzi nareszcie, zapomocą słusznego kompromisu z sąsiadem, do faktycznego posiadania dóbr, które należały do niego poprzednio jedynie na papierze, a zatem nie przynosiły mu żadnej korzyści, i któremuby powiedziano, że ma on odrzucić kompromis i prowadzić dalej proces. Radę podobną udzielić mogą tylko adwokaci nie mający zatrudnienia, podczas gdy rozsądni politycy doradzają stanowcze kroczenie na nowej drodze, i taką właśnie radę daje on krajowi, podczas gdy opozycja, zapomocą obalenia zaledwie uzyskanej podstawy prawnej, chce uniemożebnić wszelki postęp. Węgry miały zawsze sprawy wspólne z ogółem monarchji, lecz do r. 1867, kto inny rozporządzał niemi bez udziału Węgier, podczas gdy obecnie Węgry rozporządzają takowemi razem z innemi stronami interesowanemi. Nawet ustawa z r. 1848 uznała sprawy wspólne i oddała takowe pod straż ministra przy dworze cesarskim. Zarzut, że rząd poświęcił armję węgierską, jest całkiem bezzasadny, albowiem armja taka nie istniała nigdy. Utrzymanie zaś zasady wspólnej armji jest niezbędne dla wyższych względów politycznych, albowiem podczas gdy oba wielkie mocarstwa sąsiednie posiadają armje liczące po 1,400,000 i 200,000 ludzi, rozdział armji wspólnej naraziłby monarchję, i razem z nią Węgry, na jak największe niebezpieczeństwa. Bardziej jeszcze bezzasadnem jest użalanie się opozycji, która obawia się przywrócenia wypadków z roku 1848. Pod pewnym względem tak nie jest bynajmniej. W Siedmiogrodzie rozkazuje obecnie nie rumun Janku, lecz prawo; Chorwacja nie jest już obozem nieprzyjacielskim, lecz stała się wiernym i zadowolonym krajem bratnim Węgier; kwestja narodowości nie jest rozstrzyganą obecnie zapomocą kos i cepów, jak w r. 1848, lecz została rozwiązaną legalnie; armja honwedów, która jest objęta organizacją, nie ma jak w r. 1848 przeznaczenia walczenia z armją, lecz ma wspólnie z tą ostatnią bronić monarchji i Węgier od ewentualnych napaści, i zamiast palatyna, który stał się niemożebnym, przybywają corocznie monarcha i monarchini, ażeby nacieszyć się widokiem pomyślności swych ludów. O tyle położenie rzeczy zmieniło się w porównaniu z rokiem 1848; lecz gdyby opozycja miała zwyciężyć przy wyborach, w takim razie rok 1848 mógłby z łatwością wznowić się w całem swem zgubnem znaczeniu.— Taka jest treść mowy hr. Andrassego, o szerzenie której we wszystkich sferach z tamtej strony Litawy robione są wszelkie możebne usiłowania, i w której rękawica rzucona została nielitościwie opozycji. Lecz czy mowa ta wywrze takie wrażenie, jakiego się po niej spodziewa hr. Andrassy, o tem nic jeszcze stanowczego powiedzieć nie można, albowiem opozycja zbroi się w niemniej dobitne argumenta i ma za sobą tę wielką korzyść, że jest zrozumialszą dla uczucia narodowego ludu. W każdym razie ciekawe będą sądy opinji publicznej w obu połowach monarchji o oświadczeniach prezesa ministrów węgierskich, będą zaś one tem ciekawsze, że trwa jeszcze dotąd możność, iż hr. Andrassy powołany zostanie wcześniej lub później w miejsce hr. Beusta, a zatem mieć będzie wpływ doniosły i na zachodnią połowę monarchji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy galicyjskie). W lwowskim dzienniku *Słowo* piszą: „Według wiadomości z Przemyśla, nuncjusz papiezki w Wiedniu, Falcinelli-Antoniaci, przysłał na święta Bożego Narodzenia najprzewielebniejszemu Józefowi Sembratowiczowi zaproszenie do przybycia do stolicy Austrji, również jak i kanonikowi Szaszkiewiczowi. Przyczyna zaproszenia jest niewiadoma Zresztą wnoszą, iż cała rzecz chodzi o jakiś spór pomiędzy temi dwoma osobami, który powstał jeszcze w listopadzie. — Jeden z księży grecko-unickich, zawezwany przez nuncjusza do Wiednia, wygotował obszerny memorjał, w którym przedstawił wszelkie niesprawiedliwości i uciski, doznane i doznawane przez greko-uników ze strony łacinników-polaków i w tych dniach przesłał ten memorjał nuncjuszowi dla wyprawienia go do Rzymu. Jest nadzieja, że takowy przy obecnych burzliwych okolicznościach rzymskiej kurji, przyniesie oczekiwane dla Rusi owoce. —Towarzystwo kierujące budową kolei żelaznej z Przemyśla do Husiatyna, składające się z członków: St Gołuchowskiego, Ad. Potockiego, hr. Andrassy i Wł. Borkowskiego, wygotowało odpowiedni plan, według którego, kolej ta będzie miała długości 64 mil i pójdzie z Przemyśla na Samborz, Drohobycz, Stryj i Kałusz do Stanisławowa, a z tamtąd na Tołmacz, Buczacz i Czortków do Husiatyna. Inne towarzystwo, pod kierunkiem p. Czajkowskiogo, które otrzymało koncesję na linję sokalską, zmieniło w następujący sposób plan zamierzonej kolei żelaznej: linja pójdzie nie na Żółkiew, ale na Kamionkę, Krystonopol i Sokal do ruskiej granicy. Kolej żelazna z Bałty do Podwołoczysk, łącząca Galicję z Kijowem i Odesą, skończona zostanie w jesieni r. b., kiedy tymczasem nieznaczna w porównaniu z nią kolej żelazna z Tarnopola do Podwołoczysk nie będzie ukończona przed dwoma laty.—We Lwowie odbija się 1,500 egzemplarzy czasopisma *Nauczyciel* (Учитель) i tyleż czasopisma *Jaskółka* (Ласточка). Prenumerata na oba te pisma nie ustaje, i p. Naumowicz będzie stałym ich współpracownikiem.—Wydaleni z Hiszpanji jezuici, postanowili osiedlić się w wielkiem księstwie poznańskiem i Galicji zachodniej; w Chełmnie poznańskiem kupili dom i plac na zbudowanie klasztoru i kościoła, w zachodniej zaś Galicji jezuici szukają dla siebie przytułku w jakiem miasteczku na Mazurach."

* (Czeskich gazet), jak się okazuje z obliczeń jednego dziennika, było w 1868 roku w ogóle 82; z nich w skutku wyroków sądowych, zawiesiło wydawnictwo 17.

Francja.

* (Księga żółta i niebieska), które zwykle składane bywają izbom po otwarciu posiedzeń, nie są jeszcze gotowe. Ministerstwo spraw zagranicznych zajmuje się obecnie uzupełnieniem zbioru dokumentów dyplomatycznych przeznaczonych do księgi żółtej, i wątpić należy, czy przed końcem tego tygodnia ukończy swoją pracę. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Blokada Kandji). Izby handlowe różnych państw europejskich otrzymały zawiadomienie o blokadzie Kandji. Okólnik wice-admirała Hobbart-paszy, służącym za podstawę temu zawiadomieniu z d. 9-go grudnia, zredagowany został na fregacie admiralskiej *Hondavendkiar*, stojącej natenczas na kotwicy w zatoce Suda. Nazajutrz przesłany on został członkom ciała konsularnego na w. Kandji. Donosi on, że każdy statek, który pogwałci blokadę, zostanie skonfiskowany, i że każdy statek, który wystrzeli do jednego z statków wojennych tureckich, uważany będzie za statek korsarski, i że ze wszystkiemi ludźmi składającemi załogę, postępować się będzie jako z korsarzami w sposób szybki i nieodwołalny. (*La Patr.*)

* (Nominacje). Piszą z Mostaru pod datą 10-go stycznia, że Porta zajmuje się obecnie szczególniej prowincjami nadadrjatyckiemi. Zamianowała ona Omer-Feyzi-paszę dowódcą wojsk tureckich w Bośnji i jenerał gubernatorem tej prowincji, a Essad-paszę dowódcą wojsk i jenerał-gubernatorem w wilajecie Skutari w Albanji. Dawniej obowiązki te powierzane były dwom oddzielnym osobom. Dziś dla zjednoczenia kierunku władzy w tych prowincjach, powierzono je w jedne ręce. Porta, w obec działań, jakie sprowadził spór grecko-turecki, musiała być ostrożną i zabezpieczyć się na wszystkie strony. Essad-pasza, znany jest bardzo z popularności w Albanji, a obecność jego w Skutari, wywrze obecnie tem większe wrażenie, że albańczycy są dość przywiązani dla sułtana, i w razie smutnych wypadków, biliby się wszyscy w jego obronie. (*La Patr.*)

* (Osman-pasza). Według chorwackiego dziennika *Narodne Noviny*, obecny bośniacko-hercegowiński zarządca Osman-pasza, przeniesiony został do Ruszczuku na naczelnika wilajetu bulgarskiego. W Bośnji, Osman-pasza pozostawił po sobie najgorsze wspomnienie. Porta, jak się okazuje, jest przekonana, że jego energja obecnie potrzebniejszą jest w Ruszczuku, nie daleko Rumunji, niż w Serajewie. Może ma to związek z wiadomością, podaną przez belgradzki dziennik *Srbija*, jakoby w Ruszczuku oczekiwano „na dziesięć tysięcy wojska, które będzie rozlokowane wzdłuż granicy rumuńskiej".

Szwecja i Norwegja.

* (Otwarcie sejmu). *Sztokholm, 18 stycznia.* Posiedzenia sejmu państwa otwarte zostały dziś osobiście przez króla. Przemowa, którą monarcha miał przy tej sposobności do członków sejmu, stwierdza stosunki przyjacielskie królestwa ze wszystkiemi mocarstwami i podnosi tę okoliczność, że przyszły związek małżeński pomiędzy księżniczką Ludwiką i księciem następcą tronu duńskiego przyczyni się do ścieśnienia węzłów łączących ludy skandynawskie. Złożony zostanie projekt do prawa w przedmiocie wyposażenia księżniczki w wysokości 190,000 talarów, oraz propozycja co do nowego, jasno sformułowanego aktu unji Szwecji z Norwegją, i wreszcie projekt nowego kodeksu karnego dla wojska. Mowa tronowa przyrzeka dalej skapitalizowanie podatku gruntowego i prowadzenie bez przerwy robót około budowy dróg żelaznych, bez podwyższania podatków. Dla drogi żelaznej północno-zachodniej żądana będzie pożyczka w wysokości 3,100,000 talarów. W końcu mowa tronowa wspomina o zawarciu traktatów handlowych z Japonją i Siamem. (*Wolffs T. B.*).

Anglja.

* (Wybory). W Anglji na porządku dziennym stoi kwestja co do przyjęcia głosowania tajnego przy wyborach. Na meetingach zastanawiają się obecnie nad tą reformą, która jest logicznem i koniecznem następstwem rozszerzenia zakresu reprezentacji narodowej, uświęconej ostatnim bilem. Minister spraw wewnętrznych oświadczył się za głosowaniem tajnem. Myśli p. Gladstone co do tego przedmiotu są dobrze znane. Wniosek zatem, jaki przedstawiony będzie w tej kwestji w parlamencie, będzie miał powodzenie. (*La Fr.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Obiad pamiątkowy**). Dawni studenci moskiewskiego uniwersytetu, znajdujący się w Warszawie i życzący sobie przyjąć udział w ogólnym obiedzie mającym być danym 12 (24) stycznia r. b., jako w dniu obchodzącej się pamiątki założenia moskiewskiego uniwersytetu, zechcą zapisać się w księgarni Kożanczykowa na Nowym Świecie. Obiad mieć będzie miejsce w sali ruskiego warszawskiego klubu o godzinie 4½. Składka na obiad z winem wynosi rsr. 4. Zapisywać się można do godziny 9-ej wieczorem 11 (23) stycznia.

Warszawa, dnia 9 (21) Stycznia.

Kalendarz.

W piątek, 10 (22) stycznia, — św. Wincentego i Anastazego męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 4 min. 30.

W sobotę, 11 (23) stycznia, — *Zaślubienie N. M. Panny;* św. Ildefonsa bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 54; zach. o godz. 4 min. 32.

Stan pogody.

Dziś z rana — 13°0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	765.8	762.4
Termometr Reaum	— 5°8	— 4°5
Stan nieba	pochmurny	nappogodny

Największe zimno — 11°0 R. Najmniejsze zimno — 4°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś,* we czwartek, opera w 4 aktach, **Carlo il Temerario (Karol Śmiały)**, przez artystów włoskich; abonament Nr. 4 lit. B. — Osoby: Rudolf naczelnik trzech kantonów szwajcarskich — p. *Padilla;* Jadwiga, jego żona — panna *Stankiewicz;* Wilhelm, ich syn — pani *Benati*; Matylda, hrabina, narzeczona Arnolda — pan *Ferrucci;* Arnold, syn Melchtala — p. *Carrion*; Karol Śmiały, książę Burgundi — p. *Kozieradzki*; Walter, naczelnik kantonu Unterwalden — p. *Bossi*; Melchtal, naczelnik kantonu Schwitz — p. *Borkowski;* Rybak — p. *Piazza;* Leutold, naczelnik kantonu Zurich — p. *Ziółkowski*; Hrabia Campobasso, dowódca wojsk księcia Burgundji — p. *Cieślewski*. — **Tańce**: Pas de cinq; Pas de trois. — *Jutro,* w piątek, trajedja **Zbójcy**. — *Wczoraj,* we środę, dawano operę **Ernani**, było osób 329.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, we środę, dawano komedję **Helena de la Seigliere**, było osób 500.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie,* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sułatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie,* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera). — *Dziś i codziennie,* **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera.* — Co trzeci dzień nowy program. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* Przyjechał do Warszawy: radca tajny *Bułyczew*, z Wilna; — wyjechali: jenerał-lejtnant książę *Szachowskoj*, jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości książę *Golicyn*, i radca tajny *Kruze*, do Petersburga

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 428, wyjechało osób 441; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 160, wyjechało osób 172, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 141, wyjechało osób 107; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 492, w tej liczbie z zagranicy 25; wyjechało osób 520, w tej liczbie za granicę 34.

Dnia 8 (20) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 101, wyzdrowiało 58, umarło 6, pozostało 2174 (mężczyzn 1065, kobiet 1109), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 220, kobiet 202.

* W dniu 8 (20) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 7; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; razem 24; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan:* 8; *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 2; razem 22.

Ceny targowe.

dnia 8 (20) Stycznia 1869 roku

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rub.	Korzec od kop.	Korzec do rub.	Korzec do kop.
Pszenica	10	80	5	40	6	75
Żyto	8	28	4	80	5	17½
Jęczmień	7	20	3	90	4	50
Owies	4	80	2	70	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	1	12½	1	20

Pud siana od kop. 25 — 35 Pud słomy od kop. 18 — 20

Dowozy: Pszenicy 314; Żyta 343, Jęczmienia 229; Owsa 343 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 2 kop. 61 do rs. 2 kop. 70.

Garniec „ od rs. — kop. 87 do rs. — kop. 90.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 9 (21) Stycznia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	78	75	78	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	85	—	84	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	79	—	78	50
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	68	20	67	94
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	88	—	87	33
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	137	67	137	—
„ „ „ 1866 „ 100	137	67	137	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	67	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	—	107	70
„	„ „	k. t.	107	70	107	47½
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	35	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	91	50	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	25	99	—
„	„	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. — k. 32⅔.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 56⅔.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 424.

Komisja Najwyżej ustanowiona dla oszacowania nieruchomości w obrębie Esplanady Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli i fortu Sliwickiego, napotykając w czynnościach swych ciągle przeszkody, z powodu iż właściciele posesji nie przedstawiają, na potwierdzenie podanych przez nich deklaracji, żadnych dokumentów o ilości pobieranych przez nich dochodów w ciągu ostatnich dziesięciu lat, poczytuje obowiązkiem przestrzedz osoby interesowane, iż w razie niedostateczności wyż rzeczonych dokumentów, będzie zmuszoną przy oszacowaniu posesji uzasadniać takowe na dochodach podanych przez właścicieli do Magistatu miasta Warszawy.

*

N. D. 214. *Судъ Исправительной Полиціи въ Петроковѣ.*

Объявляетъ симъ во все общее свѣденіе, что Абрамъ Сыцовскій, рабочій изъ города Каменска Петроковскаго Уѣзда, за врачеіе безъ надлежащаго дозволенія, приговоромъ сего Суда отъ 12 (24) Августа 1867 г. вошедшимъ уже въ законную силу согласно 576 ст. Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ, подвергнутъ трехнедельному аресту съ отдачею подъ двухлѣтній надзоръ полиціи.

Петроковъ дня 23 Нояб. (5 Декаб.) 1868 г.

Предсѣдательствующій Судья.

Хмеленскій.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości że Abracham Sycowski wyrobnik z m. Kamińska powiatu Petrokowskiego za niedozwolone, i błędne leczenie, wyrokiem Sądu tutejszego z d. 12 (24) Sierpnia 1867 r. już uprawomocnionym z art. 576 K. K. G. i P. skazany został na karę aresztu tygodni trzy, z oddaniem pod dozór policyjny przez lat dwa.

Petrokow, d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1868 r.

Sędzia Prezydujący, Chmieleński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 406. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Apolonji i Bogumiła małżonków Pijanowskich, właścicieli prawa wieczysto-czyszowego, posiadania młyna Piła zwanego, w dobrach Sokolów Okręgu Zgierskim położonego, wraz z 17 morgami gruntu i zabudowaniami; Józefa Orsetti i Katarzyny Orsetti współwłaścicieli prawa pobierania procentów od połowy sumy rs 4 469 kop. 7½ pod Nr. 31, działu IV, wykazu hypotecznego dóbr Smólsk, z Okręgu Włocławskiego zabezpieczonej; Rywena Bretsztejn, wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 431 kop. 20 procentów i kosztów przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 33, na marginesie działu IV, wykazu hypotecznego dóbr Boczki Domaradzkie, z Okręgu Brezińskiego zapisane do ubezpieczenia podanego, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 12 (24) Kwietnia 1869 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznaczam.

Kuczyński.

N. D. 408. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłych: 1. Marjannie z Wejssów Kühlen, współwłaścicielce dóbr Skorosze lit. C, w Warszawskiej Gubernji i Okręgu Warszawskim położonych; 2. Szymonie Pilichowskim, współwłaścicielu dóbr Humlin z Ogu Brzeskiego; 3. Julji z Piaseckich Kaczyńskiej, współwierzycielce sumy rs. 4,500, ubezpieczonej na dobrach Wola Dzionkowska w Okręgu Kowalskim położonych; 4. Katarzynie z Sławińskich Pieniążek, współwłaścicielce nieruchomości Nr. 2150 i 2151 w Warszawie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia ktorego wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej na dzień 14 (26) Lipca 1869 r.

Aleksander Dziewulski

N. D. 407. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Salomona Dawida Asz, wierzyciela sum: a) rs. 693 kop. 50½, na dobrach Godziemby z Okręgu Orłowskiego zabezpieczonej; b) rs. 933 kop. 25 sposobem ostrzeżenia; i c) rsr. 2,957. Obu tych sum na dobrach Potrzasków z Okręgu Łęczyckiego, do ubezpieczenia podanych. II. Nikodema Olszanowskiego, wierzyciela sum: rs. 240 i rs. 1,710, na dobrach Upale z Okręgu Łęczyckiego, oraz współwierzyciela sumy rs. 1,950, na dobrach Jarachowo z Okręgu Łęczyckiego ubezpieczonych. III. Jana Zdziennickiego, wierzyciela sumy rs. 11,000, na dobrach Opacz i Załuski z Okręgu Warszawskiego zabezpieczonej. IV. Ambrożego Skarzyńskiego, właściciela prawa czasowej dzierżawy dóbr Orlów z Okręgu Orłowskiego, oraz wierzyciela sum: rs. 2,250, rs. 3,000 i rs. 21,000, na tychże dobrach zabezpieczonych. V. Marji Zaleskiej współwłaścicielki dóbr Lipiny A, z Okręgu Stanisławowskiego. VI. Antoniego Zdanowskiego, wierzyciela sumy rs 5,400, na dobrach Miechowice z Okręgu Czerskiego zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 roku w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1869 r.

Kuczyński.

OWBIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 81. *Sąd Pokoju w Suwałkach*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w m. powiatowem Augustowie, składającej się.

1. Z trzech placów ziemi pod Nr. 426 przy ulicy Mostowej mających przestrzeni 10,608 łokci kw. na których znajdują się następujące budowle:

a) dom drewniany ubezpieczony rs. 250.
b) oficyna drewniana ubezpieczona rs. 300.
c) stajnia drewniana ubezpieczona rs. 90.
d) piwnica murowana ubezpieczona rs. 100.
e) Szopa drewniana ubezpieczona rs. 70, położone w miedzach od wschodu ulicy Ewangielickiej, od zachodu ulicy Mostowej, od południa wdowy Katarzyny Zanterowej i od północy wdowy Anny Mordasowej.

2. Z trzech ogrodów, bez numeru przy kanale, za szopą Leonarda Truszkowskiego, w miedzach od wschodu Piotra Alickiego, od zachodu Jana Służynskiego, od południa Leonarda Truszkowskiego, i od północy Franciszka Stempkowskiego mających przestrzeni 9,000 łokci kw.

3. Z jednego ogrodu bez numeru, przy ulicy Guziej, w miedzach od wschodu Aleksandra Korzenieckiego, od zachodu Pawła Mosiewicza, od południa gruntów miejskich i od północy Jana Swentkowskiego mającego przestrzeni 3,000 łokci kw.

4. Z trzech placów ziemi pod Nr. 509, 510, 511, przy ulicy Nowomiejskiej na barkach, bez zabudowań, w miedzach od wschodu Piotra Alickiego, od zachodu Eljasza Rozentala, od południa ulicy Nowomiejskiej i od północy ulicy Stodolnej, mających przestrzeni 14,455 łokci kwadratowych.

5. Z pół placu ziemi Nr. 404 bez zabudowań przy ulicy Ruskiej, w miedzach od wschodu wdowy Marjanny Papowej, od zachodu Andrzeja Bujurskiego, od południa ulicy Ruskiej, i od północy dotyka rzeki, mającego przestrzeni 1794½ łokci kwadr.

6. Z jednego placu ziemi pod Nr. 347, bez zabudowań przy ulicy Młyńskiej w miedzach od wschodu Adama Pojorowskiego, od zachodu Józefa Zielińskiego, od południa ulicy Młyńskiej i od północy Marcina Żurowskiego, mającego przestrzeni 6,515 łokci kwadratowych.

7, Z pół placu ziemi pod Nr. 428 przy ulicy Mostowej, na którym stoi pół domu drewnianego i połowa szopy zaasekurowane na rs. 75, w miedzach od wschodu ulicy Ewangielickiej, od zachodu ulicy Mostowej, od południa Adama Maciejewskiego i od północy Leopolda Strela, mającego przestrzeni 820 łokci kwadratowych.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 25 Marca (6 Kwietnia 1869 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadą skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop 50 skazanym zostanie i podług artykułu 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. na posiedzeniu jawnem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej, przytomnemi być winni.

Suwałki d 7 (19) Grudnia 1868 r.

Podsędek Majewski.
Pisarz Mastelski.

N. D. 82. *Sąd Pokoju w Suwałkach.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Powiatowem Augustowie przy ulicy Niemieckiej pod Nr. 616 położonej, a składającej się z placu, gruntu, domu drewnianego, stajni i piwnicy, oraz tranzetu, na tymże pobudowanych, pomiędzy zaś placami z jednej strony Franciszka Wasilewskiego, a z drugiej Morthaja Wejsiejskiego egzystującej, od wspomnionej ulicy Niemieckiej zaczynającej się, a do rowu w tyle przekopanego ciągnącej.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 2 (14) Kwietnia 1869 roku.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające, opatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 3 (15) Kwietnia 1869 roku na posiedzeniu jawnem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni

Suwałki dnia 19 (31) Grudnia 1869 roku.

Podsędek, Majewski.
Pisarz, Mastelski.

N. D. 154. *Sąd Pokoju w Suwałkach.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Powiatowem Augustowie składającej się:

1. Z pół placu gruntu przy rynku pod Nr. dawniej 19 w miedzach z jednej strony Józefa Kompfa, sukcesorów, a z drugiej Mateusza Nowodworskiego, jednym końcem rynku miasta Augustowa, a drugim placu i ogrodu sukcesorów Józefa Kompfa dotykający, na którym stoją od frątu dom murowany parterowy z suterynami, spichrz, wozownia, stajnia dwie drwalnie i studnia drewniana.

2. z dwóch piątych części nieruchomości, składającej się z całego placu przy ulicy Rynek pod Nr. 26 położonego, oraz, z połowy placu przy ulicy Z tylnej pod Nr. 601 egzystującego i do poprzedniego wymienionego całego placu dotykającego, na których niema żadnych zabudowań, ja owe ograniczone są miedzami Fiszela Biszowicza, z jednej strony, a sukcesorów po Mateuszu Nowodworskim z drugiej strony, uwiadamia interesantów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli.

Ostrzega ich zarazem, że nie zglaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154, 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej, jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs. 1 k. 80 do rs. 7 k. 50, skazanym zostaje, i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli, ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 21 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. na posiedzeniu jawnem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Suwałki dnia 12 (24) Grudnia 1868 r.

Podsędek Majewski.

N. D. 403. *Sąd Pokoju w Chełmie Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości składającej się z domu drewnianego gontami krytego, wraz z należącemi do tegoż domu stajnią, piwnicą, ogródkiem, placem na którym stoi, placem tenże dom okalającym w rynku miasta Puchaczewa w powiecie Chełmskim gubernji Lubelskiej pod Nr. pol. 100 położonej.

Zawiadania interesantów, że takowa w Sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 16 (28) Kwietnia 1869 roku.

Wzywa przeto każdego, ktoby do tej nieruchomości miał jakie prawo, iżby w terminie powyższym, osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie na ten cel ustanowionego w Sądzie tutejszym stawił się i prawa swe dowodami poparł, w przeciwnym bowiem razie, ulegnie prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 wypływającej.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji pierwiastkowej wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu tutejszego. d. 18 (30) Kwietnia 1869 r. i od tej daty czas do odwołania liczyć się zacznie.

Chełm d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1868/9 r.

Podsędek, Urbanowski.

N. D. 373. *Опоченскій Мировой Судъ Ипотечное Отдѣленіе.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣденіе, что вслѣдствіе требованія Станислава Робакѣвича, жителя деревни Мысляковецъ, гмины Студзянна Опочнскаго уѣзда, Радомской губерніи, 18 (30) Апрѣля 1869 г., въ Ипотечномъ отдѣленіи Мироваго Суда въ Опочны, составленъ будетъ актъ первоначальнаго устройства колоніи находищейся въ деревни Мысляковецъ, гмины Студзянна, Опоченскаго уѣзда, состоящей изъ дома со строеніями подъ № 6 и земли въ количествѣ 67 морговъ, принадлежащей на правахъ собственности упомянутому Станиславу Робакѣвичу.

Объявленіе рѣшенія какое состоится на основаніи имѣющагося составить акта, воспослѣдуетъ 19 Апрѣля (1 Мая) 1869 г. въ засѣданіи Мироваго Суда.

Вслѣдствіе чего приглашиются всѣ лица имѣющія какіе либо права или претензіи на выше-сказанную недвижимость съ надлежащими документами, лично, или же посредствомъ законно уполномоченныхъ довѣренныхъ, въ Опоченскій Мировый Судъ къ выше опредѣленному сроку, для заявленія оныхъ въ актѣ устроиваемой ипотеки, такъ какъ въ случаѣ неявки они на основаніи 154 и 160 ст. Ипотечнаго Положенія отъ 1818 г. подвергнутся послѣдствіямъ просрочки.

* * *

Wiadomo czyni, że wskutek żądania Stanisława Robakiewicza mieszkańca wsi Myślakowca, gminy Studzianna, P-tu Opoczyńskiego, Gubernji Radomskiej, w dniu 18 (30) Kwietnia 1869 r. w Wydziale Hypot. Sądu Pokoju w Opoczny, nastąpi pierwiastkowa regulacja hypoteki kolonji we wsi Myślakowcu gminie Studzianna P-cie Opoczyńskim położonej, składającej się z domu z zabudowaniami pod Nr. 6 i gruntu morgów 67, prawem własności do wmiankowanego Stanisława Robakiewicza należącej.

Wskutek czego wzywa osoby mające prawa jakie lub pretensje do rzeczonej nieruchomości, aby w oznaczonym terminie osobiście, lub przez pełnomocników legalnie umocowanych, z właściwemi dowodami, dla zameldowania takowych do protokułu regulacyjnego, przybyły, gdyż wrazie niestawienia się, podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 wynikającej.

Ogłoszenie decyzji, jako na skutek aktu pierwiastkowej regulacji hypoteki wydana będziej nastąpi na posiedzeniu Sądu Pokoju dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1869 r.

Opoczno d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1868/9 r.

Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Ass. Koll. Filipski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 303. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 20 Января (1 Февраля) 1869 г. въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться торги на продажу девяти подуховныхъ домовъ.

Торги будутъ производиться изустно и порознь на продажу каждаго дома, отъ оцѣночныхъ суммъ, а именно:

а) Домовъ въ г. Люблинѣ.

1. По-доминиканскаго дома подъ N. 47, отъ 10,680 руб.

2. Такого же дома подъ N. 4², отъ 2,643 р.

3. По-мисіонарскаго подъ N. 25³, отъ 2,258 р.

б) Въ г. Холмѣ.

4. По-піярскаго дома съ кузницею подъ N. 83, отъ 1,040 р.

в) Въ г. Красникѣ.

5. Дома подъ N. 116, послѣ Каноников отъ 1,466 р. 70 к.

6. Тоже подъ N. 216, отъ 1,200 р.

7. Тоже подъ N. 120, отъ 180 р.

8. Тоже безъ N. отъ 260 руб.

и г) Въ г. Ополѣ.

9 По-піярскаго дома, отъ 6,653 р.

Дозволяется однако неявившимся къ торгамъ лицамъ представлять на руки Секретаря присутствія Губернскаго Правленія до 12 часовъ дня назначеннаго для торговъ объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства по прилагаемой у сего формѣ безъ подчистокъ и поправокъ особо для каждой недвижимости, конверты съ объявленіями будутъ вскрыты по окончаніи изустнаго торга.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить, а не присутствующіе приложить къ объявленіямъ документы, о внесенномъ ими въ Губернское или окружное казначейство залогѣ, равняющимся $1/10$ части оцѣночной суммы, нали-

чными деньгами, ликвидаціонными листами, или иными государственными Имперіи и Царства бумагами, а равно закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества по нарицательной ихъ цѣнѣ и принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купонами.

Уплата денегъ казнѣ покупщиками за пріобретенныя недвижимости эти производиться слѣдующимъ образомъ:

а) $\frac{1}{3}$ часть оцѣночной суммы покупщикъ обязанъ внести въ Люблинское Губернское казначейство наличными деньгами, ликвидаціонными листами, или другими Государственными бумагами съ принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купонами, по курсу на Варшавской биржѣ въ день платежа, не позже 30 дней по извѣщеніи его объ утвержденіи торговъ.

б) Остальную затѣмъ часть предложенкой на торгахъ суммы, покупщикъ обязанъ единовременно съ устройствомъ ипотеки пріобрѣтенной имъ недвижимости обезпечить внесеніемъ въ IV Отдѣлъ Ипотечной книги, на первое мѣсто предъ прочими долгами, и отъ этой суммы со времени вступленія во владѣніе пріобрѣтенной недвижимости, уплачивать ежегодно въ казначейство 5% роста и 2% на погашеніе капитала, въ два полугодовыя срока въ Іюнѣ и Декабрѣ каждаго года, въ передъ безъ особыхъ требованій со стороны казны, подъ опасеніемъ до окончательной уплаты этаго долга, взысканія онаго административнымъ порядкомъ.

Покупщикъ вступаетъ во владѣніе пріобрѣтенною недвижимостію съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г., съ того затѣмъ времени принадлежатъ къ нему всѣ доходы съ этой недвижимости, изъ коей обязанъ уплачивать подати и нести повинности какъ нынѣшнія, такъ и впредь могущія быть установленными, со дня же подписи торговъ покупщикомъ, могущія произойти убыли или прибыли, отъ разныхъ неожиданныхъ или не предвиденныхъ случаевъ или произшествіи въ пріобрѣтенной недвижимости, надаютъ на покупщика за симъ прочія подробныя условія для упомянутой продажи, и описаніе продающихся недвижимостей, могутъ быть цересмотриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Губернскаго Правленія, ежедневно за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней съ 8 часовъ утра до 2 часовъ по полудни; о состояніи же продаваемыхъ домовъ, каждый можетъ узнать на мѣстѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Бюблинскаго Губернскаго Правленія отъ 27 Декабря (8 Января) 1868/9 г. за N. 4746, о имѣющихъ производиться торгахъ на продажу недвижимости принадлежавшей (поименовать прежняго владѣльца) подъ N. . . . . (такимъ то) (при улицѣ такой то) въ г. . . симъ заявляю, что обязуюсь купить означенную недвижимость, за сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ условій предписанныхъ для этой продажи. На представленный временный залогъ въ суммѣ (писать цифрами и прописью) прилагаю квитанцію (такого то) казначейства, настоящее объявленіе писано) (такого то числа, мѣсяца и года) подписать четко имя и фамилію, проживаю, (указать мѣсто жительства).

Г. Люблинъ, 27 Дек. (8 Янв.) 1868/9 г.
Асесоръ, Шмидтъ.
дѣлопроизводитель, Венглинскій.

N. D. 398. *Окружное Инженерное Управленіе.*

12-го Февраля сего 1869 г. произведены будутъ торги безъ переторжекъ, на производство столярныхъ и слесарныхъ работъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ, Ивангородѣ и Брестѣ-Литовскомъ и въ Александровской цитадели съ строеніями города Варшавы, на производство стекольныхъ и цинковыхъ работъ въ тѣхъ же мѣстахъ, кромѣ Бреста, и на колодезныя работы въ Варшавѣ.

Къ торгамъ будутъ допущены только мастера, каждый по своей спеціальности, которые по этому обязываются представить законныя свидѣтелства о своемъ званіи.

Торги будутъ изустные съ допущеніемъ и запечатанныхъ объявленій, съ пониженіемъ цѣнъ процентами общими всѣмъ предметамъ торга, по каждому обязательству отдѣльно.

Желающіе торговаться должны подать о томъ прошеніе на гербовой бумагѣ въ 70 коп., причемъ приложить залоги, которые назначаются въ слѣдующемъ размѣрѣ:

На столярныя работы:
Въ Новогеоргіевскѣ 400 руб.
Въ Ивангородѣ 120 руб.
Въ Брестѣ 600 руб.
Въ Варшавѣ 600 руб.

На слесарныя работы общій залогъ по всѣмъ мѣстамъ 1,180 руб.

На стекольныя работы:
Въ Новогеоргіевскѣ 350 руб.
Въ Ивангородѣ 100 руб.
Въ Варшавѣ 600 руб.

На цинковыя работы:
Въ Новогеоргіевскѣ 200 руб.
Въ Ивангородѣ 100 руб.
Въ Варшавѣ 450 руб.

и на колодезныя работы.
Въ Варшавѣ 550 руб.

Означенные выше залоги должны быть въ наличныхъ деньгахъ или процентныхъ бумагахъ, но допускаются такъ же и свидѣтельства на недвижимости, при чемъ однако размѣръ залоговъ долженъ быть въ $2\frac{1}{2}$ раза большій против у вазначеннаго для денежныхъ знаковъ, т. е. вмѣсто каждыхъ 100 руб. въ денежныхъ знакахъ по 250 руб. въ недвижимостяхъ.

Торги будутъ произведены въ Окружномъ Инженерномъ Управленіи въ цитадели, равно въ 11 часовъ до полудня, сначала на столярныя, потомъ на слесарныя, затѣмъ на стекольныя, цинковыя и колодезныя работы.

Условія можно читать въ Окружномъ Инженерномъ Иправленіи ежедневно въ присутственное время.

О результатахъ торговъ будетъ представлено военному Совѣту, лица же за коими останутся обязательства съ торговъ не должны имѣть претензіи въ казнѣ, если по какой либо причинѣ утвержденіе торговъ будетъ отказано.

Г. Варшава 7 Января 1869 года.
Начальникъ Инженеровъ,
Генералъ-Маіоръ, Фейхтнеръ.

N. D. 269. *Кампиновское Лѣсное Управленіе.*

Такъ какъ объявленные, на основаніи распоряженія Финансоваго Управленія отъ 4 Ноября 1868 г. за N. 32828/16061 публичные торги на продажу лѣса въ здѣшнемъ лѣсничествѣ на 1869 г. назначенныхъ въ первомъ срокѣ по неявкѣ покупателей несостоялись; объявляетъ вновь во всеобщее свѣдѣніе что въ здѣшнемъ Лѣсномъ Управленіи въ д. Грабинѣ Сохачевскаго Уѣзда, начиная съ 11 часовъ утра въ срокахъ и отъ оцѣночныхъ суммъ пониже указанныхъ, будутъ производитъся публичные гласные (in plus), торги на продажу лѣса изъ сказанныхъ лѣсосѣкъ въ участкахъ а именно:

Января 15 (27) дня 1869 г.
Кромново IV округа, лѣсосѣкъ N. 20, отъ суммы 253 р. 67 к.

Января 16 (28) дня 1869 г.
Вильково I округа лѣсосѣкъ N. 18, отъ суммы 308 р. 65 к.

Января 17 (29) дня 1869 г.
Нартъ I округа, лѣсосѣкъ N. 14, отъ суммы 661 р. 48 к. Лица желающіе участвовать въ торгахъ должны представить въ Лѣсное Управленіе залоги наличными деньгами или дригими правительствомъ въ залоги принимаемыми кредитными бумагами въ размѣрѣ 10 части вышеуказанныхъ оцѣночныхъ суммъ. Неоставшимся при торгахъ, представленные ими залоги будутъ немедленно возвращены. Прочія условія въ здѣшнемъ Управленій разсмотривать и лѣсосѣки къ продажѣ назначенныя видѣть можно ежедневно исключая праздничные дни.

д. Грабинъ, Декаб. 21 (Янв. 2) 1868/9 г.
Старшій Надлѣснисій,
Хржановскій.

N. D. 405. W dniu 10 (22) Stycznia 1869 roku o godzinie 1-ej z południa w Warszawie na placu Trzy Krzyże zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe wyściełane i inne, lustro, dywan, lichtarze i kandelabry, przez publiczą licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 8 (20) Stycznia 1869 r.
Napoleon *Mierkowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 92. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Маріаннѣ Мѣжеѣвской, 25 лѣтъ отъ роду, нынѣ по мѣсту пробыванiй нѣизвестной, чтобы въ продолженіи 30 дней считая со дня настоящаго постановленія, въ здѣшній Судъ явилась, въ противномъ же случаѣ, будетъ приняты противъ ею болѣе строгіе мѣры.

Варшава дня 26 Декаб. (7 Янв.) 1868/9 г.
Председательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Zapozywa Marjannę Mierzejewską, lat 25, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 od daty tego zapozwu w Sądzie tutejszym stawiła się, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nią będzie wedle prawa.

Warszawa d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący, Życzniewski.

N. D. 111. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ Теофила Якобзонъ, имѣющаго отъ роду 23 лѣтъ, католика, который прежде проживалъ какъ управляющій въ деревни Издебнѣ, а въ послѣдствіи въ Варшавѣ, а также Ивана Ваторскаго, 31 лѣтъ отъ роду, въ деревни Клодна проживающаго, дабы въ продолженіи 30 дней, а дня сего обявленія, въ Судъ явились, подъ страхомъ отвѣтственности по закону въ случаѣ неявки.

Варшава 24 Декабря (5 Января) 1868/9 г.
Предсѣдательствующій Судя,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa Teofila Jakobsohn, lat 23 liczącego, katolika, bezżennego, poprzednio jako rządca dóbr w Izdebnie, a ostatnio w Warszawie zamieszkałego, tudzież Jana Batorskiego, lat 31 liczącego, żonatego, ostatnio we wsi Kłodna zamieszkałego, iżby w przeciągu dni 30 pod skutkami prawa w Sądzie tutejszym stawili się.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. 370. *Судъ Простой Полиціи въ Жаркахъ.*

Симъ объявляетъ для всеобщаго свѣденія, что 23 Декабря (4 Января) с. г. въ дер. Бяла Велькая, Влоцлавскомъ уѣздѣ, губерніи Петроковской, въ рѣкѣ найдено тѣло новорожденнаго ребенка, не болѣе какъ 12 дней отъ роду имѣющаго. Такъ какъ мать означеннаго ребенка неизвѣстна, то Судъ Простой Полиціи предлагаетъ лицамъ могущимъ имѣть какое нибудь свѣденіе о рожденіи ребенка сообщить таковое здѣшнему Суду или ближайшей полицейской власти.

Жарки, 31 Декаб. (12 Января) 186⁸/₉ г.
Подсудокъ, Шмидтъ.

* * *

W dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) r. b. w rzece we wsi Biały Wielkiej, Powiecie Włoszczowskim Gubernji Petrokowskiej, wynalezione zostały zwłoki dziecięcia płci męzkiej, nie więcej jak dni 12 od urodzenia mającego. Ponieważ matka tego dziecięcia nie jest wiadoma, wzywa więc każdego ktoby posiadał wiadomość o urodzeniu tego dziecka, aby do Sądu tutejszego lub do najbliższej władzy policyjnej dał znać.

Żarki d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r.
Podsędek, Schmidt.

N. D. 216. *Судъ Исправительной Полиціи въ Петроковѣ.*

Въ городѣ Ченстоховѣ Мая 28 (Іюня 9) дня с. г. померла вслѣдствіе истеченія силъ нищая хромая на правую ногу, подпирающаяся палкою, примѣты ея: 50 лѣтъ отъ роду, весьма тощее тѣло, сложеніе, ростъ средній, волосы русые, глаза голубые, лице круглое желтое, въ вѣрхней губѣ нѣтъ нѣсколькихъ зубовъ, одѣта въ холстяную разорванную рубашку, лѣтнюю, сѣраго цвѣта юбку, кофръ сгнитый со старыхъ разноцвѣтныхъ кусковъ и грязный чепецъ, при ней найдены: шерстяной платокъ въ красныя рѣшетки и соломянная шляпа. Раскрытыя слѣдствіемъ по настоящее время обстоятельства дозваляютъ предполагать, что нищею этою была Лудовика Богуславская. Для устраненія однакожъ всякихъ по этому сомненіи Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи проситъ всѣ военныя и гражданскія власти, а равно и частныя лица, кои имѣютъ вѣрныя свѣденія о фамиліи, мѣстѣ жительства, и происхожденіи вышеупомянутой нищей, сообщить таковыя здѣшнему или ближайшему Суду.

Петроковъ дня 27 Нояб. (9 Декаб.) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Хмеленскій.

* * *

W d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. zmarła w Częstochowie skutkiem wycięczenia sił, żebraczka na prawą nogę kulawa, podpierająca się koszturkiem, wieku lat 50, budowy ciała nader szczupłej, wzrostu średniego, włosów blond, oczu niebieskich, twarzy okrągłej żółtej bez kilku zębów na przodzie, ubrana w koszulę płócienną podartą, spudnicę letnią popielatą kaftan zeszyty ze starych różno kolorowych kawałków i czepek brudny. Przy niej zaś znaleziono chustkę wełnianą w kratki czerwone podartą i kapelusz słomiany. Dotychczasowy stan śledztwa nastręcza przypuszczenie iż żebraczką tą była Ludwika Bogusławska. W celu jednakże usunięcia wszelkich pod tym względem wątpliwości Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie, wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, jak również i osoby prywatne iżby posiadane przez nich wiadomości o nazwisku, miejscu zamieszkania i pochodzeniu wskazanej wyżej żebraczki bezzwłocznie bądź wzywającemu bądź też najbliższemu Sądowi udzielić zechciały.

Petrokow, d. 27 Paźdz. (9 List.) 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Chmieleński.

N. D. 64. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Проситъ всѣ судебныя и полицейскія мѣста обращать тщательное вниманіе на Ивана Фридриха Гоффмана, имѣющаго 38 лѣтъ отъ роду, евангелическаго вѣроисповѣданія, женатаго, имѣющаго дѣтей, прускаго подданнаго, сына Ивана-Фридриха и Маріанны урожденной Рыхтеръ, въ послѣднее время пребывавшаго въ деревни Мрозы гмины Калушинъ, Ново-Миньскаго Уѣзда, нынѣ состоящаго въ безвѣстномъ отсутствіи, присужденнаго окончательнымъ приговоромъ за укрывательство кражи въ заключенію въ рабочемъ домѣ срокомъ на три мѣсяца, въ случаѣ поимки, благоволятъ упомянуться мѣста выслать Гоффмана въ сдѣшній Судъ.

Примѣты его слѣдующія: ростъ высокій, лице кругловатое, волосы на головѣ, бородѣ и бакенбардахъ темно-русые, лобъ высокій, глаза голубые.

Варшава дня 16 (28) Декабря 1868 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze sądowe i policyjne, aby zwracały baczną uwagę na Jana Fryderyka Hoffmana, lat 38 liczącego, wyznania ewangelicko-augsburskiego, żonatego, dzietnego, poddanego pruskiego, syna Jana-Fryderyka i Marjanny z Rychterów, ostatecznie czasowo we wsi Mrozy, gminie Kałuszyn, powiecie Nowo-Mińskim mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, skazanego prawomocnym wyrokiem za ukrywanie kradzieży na zamknięcie w domu roboczym przez trzy miesiące; wrazie ujęcia raczą pomienione władze dostawić Hoffmana do tutejszego Sądu.

Rysopis jego jest następujący: wzrost wysoki, twarz okrągła, włosy na głowie brodzie i faworytach ciemno-blond, głowa wysoka, oczy niebieskie.

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. 65. *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

Wzywa Jana Keżyca, wyrobnika z miasta Marjampola pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa.

Kalwarja dnia 4 (16) Grudnia 1868 roku.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 415. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bileta Lombardowe** wydane za N-rami: 8,560, 21,405, 28,976, 27,823, 25,761, 26,187, 28,132, 28,030, 27,564 na rs. 10; 20,730 na rs 19, i 12,603 na rsr. 8, przypadkowe zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 5 Lutego 1869 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych, w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydanymi zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (129).

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.